


Grudzień 2017 | nr 2 (18), rok 6

# SZKIEŁKIEM i OŻEŻ

MAGAZYN  PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ W KONINIE  
[www.pwsz.konin.edu.pl](http://www.pwsz.konin.edu.pl)



**20** lat  
PWSZ  
w Koninie



# Drodzy czytelnicy!

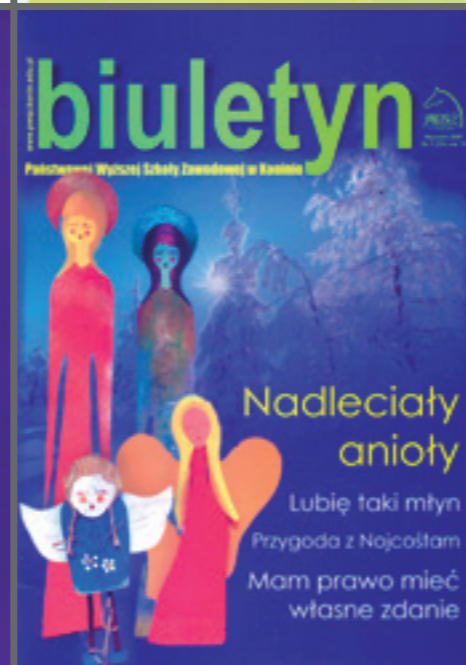
Jak zwykle, z ogromną przyjemnością oddaję w Państwa ręce najnowszy numer magazynu *Szkiełkiem i Okiem*. Tak jak zazwyczaj, znajdziecie Państwo w nim wiele tekstów poświęconych temu, co wydarzyło się w naszej uczelni na przestrzeni kilku ostatnich miesięcy. Warto zwrócić uwagę na liczne konferencje naukowe, o zasięgu krajowym i międzynarodowym, również te o charakterze studenckim, wyróżnienia dla najlepszych studentów, zarówno tych uzyskujących najlepsze wyniki w nauce, jak i tych na co dzień angażujących się w różne inicjatywy realizowane przez PWSZ w Koninie, relacje z absolutorium czy też inauguracji wprowadzającej nas w dwudziesty rok istnienia uczelni, czy w końcu rozmowy z ciekawymi ludźmi, osobami, które miały swój wkład w rozwój uczelni albo obecnie zasiadają w jej władzach.

To, na co chciałbym jednak zwrócić w tym miejscu szczególną uwagę, to bardzo duża liczba tekstów poświęconych współpracy międzynarodowej, coś, co zwróciło moją uwagę, kiedy przeglądałem bieżące wydanie na etapie przygotowywania go do druku. Warto przypomnieć, że PWSZ podpisała umowy o współpracy w ramach programu Erasmus+ z blisko 70 uczelniami z całej Europy, a efekty tej współpracy stają się coraz bardziej widoczne. Od kilku już lat gościmy w naszych murach blisko 60 zagranicznych studentów w każdym semestrze, głównie z Turcji i Portugalii, ale ostatnio również z Hiszpanii. Kontakt z takimi osobami to niezwykle cenne doświadczenie zarówno dla naszych studentów, którzy muszą się z nimi porozumiewać, współpracować czy po prostu dobrze się bawić, ale też dla mieszkańców miasta, z których wielu po prostu nie ma innych możliwości kontaktu z innymi językami i kulturami. Dla obu tych grup to niezwykle cenne doświadczenie, umożliwiające rozwijanie postaw otwartości, rozumienie odmiennych systemów wartości i sposobów życia oraz rozwijanie tolerancji. Z drugiej strony, również dzięki wyjątkowym wysiłkom promującym wyjazdy zagraniczne, coraz większa liczba naszych studentów odwiedza uczelnię zagranicą czy odbywa praktyki w innych krajach. Jak pokazują zamieszczone w tym wydaniu relacje z pobytów w Grecji, Hiszpanii czy Portugalii, takie wyjazdy są niezwykle inspirujące i mogą się przyczynić do całkowitej zmiany postaw i przekonań. Jak wiele razy mówiłem podczas Dnia Erasmusa, możliwość poznania innych systemów edukacyjnych, kultur i sposobów życia, nawiązywania nowych znajomości, czy po prostu poznawania ciekawych, pięknych miejsc, ma często większą wartość niż uczęszczanie na nudne wykłady i mało interesujące zajęcia. W końcu, wyjazdy w ramach programu Erasmus+ to również ogromna szansa dla wykładowców i pracowników administracji, jako że ci pierwsi, poza prowadzeniem wykładów, mają okazję do nawiązywania kontaktów naukowych i zainicjowania współpracy naukowej, a ci drudzy poznają odmienne sposoby funkcjonowania uczelni, stają się bardziej otwarci na świat i lepiej przygotowani do kontaktów ze studentami z zagranicy. Mam szczerą nadzieję, że lektura bieżącego wydania *Szkiełkiem i Okiem* zachęci społeczność PWSZ w Koninie do korzystania z możliwości, jakie daje współpraca międzynarodowa, i przekona pracowników i studentów o tym, jak kluczowe znaczenie ma jej dalsze rozwijanie.

Zapraszam do lektury!

Mirosław Pawlak

Zmiany idą w dobrym kierunku	8
Święto Portugalii i Turcji	11
Wyróżnienia dla najlepszych	12
Za naukę i nie tylko	13
Absolutoria 2017	14
III edycja studiów podyplomowych „edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna” – zakończona	16
Matematyka jest wszędzie	17
Einstein, Beckenbauer, Merkel i inni	18
20 lat minęło...	19
Z ciekawości	26
Niezapomnienie wakacje, czyli Erasmus w Grecji	28
Nie samą pracą student żyje	30
Ekonomiści zmieniają instrumenty	32
Kontakty i kontrasty	34
Pasja i nauka – dodaj do ulubionych	36
Forum Gospodarczo-Metodyczne	37
Wielojęzyczność jako szansa	38
O realiach uczenia się i nauczania języków obcych	39
Quo vadis cosmetica?	40
Książki, które łączą	41
Oszczędniej i zdrowiej	42
Trzecie „Zbliżenia”	44
Z troską o rozwój dziecka	45
Interdyscyplinarnie i międzynarodowo	46
Kreatywność – Creativity – Kreativität	48
Nie czyni drugiemu...	50
To była ogromna frajda	54
Między zachodem a jutrzemką...	56
Nutrikosmetyki – uroda od wewnątrz	58
Big data – szansa czy zagrożenie współczesności?	60
Handel ludźmi w krajach Unii Europejskiej	63
Drukarki 3D. Trzecia rewolucja przemysłowa	65



**4–8 czerwca****O wspólnych badaniach**

Prof. zw. dr hab. Mirosław Pawlak odwiedził Uniwersytat Politècnica de Catalunya w Barcelonie. Rektor PWSZ w Koninie spotkał się z prorektorem prof. Marisą Zaragozà Monroig, z którą rozmawiał o możliwych wspólnych badaniach naukowych, projektach oraz konferencjach. Umowa między uczelniami w ramach programu Erasmus+ obowiązuje od roku akademickiego 2016/2017. (Patrycja HW)

**12 do 14 czerwca****Rektorzy w Koninie**

Prof. nadzw. dr hab. Leszek Zygmier, rektor PWSZ w Ciechanowie, oraz dr Paweł Maciaszczyk, rektor PWSZ w Tarnobrzegu, odwiedzili naszą uczelnię na zaproszenie prof. Mirosława Pawlaka. Rektorzy wzięli udział w obradach Senatu, spotkali się z dziekanami, a także zwiedzili bazę dydaktyczną. Spotkanie było również okazją do wymiany doświadczeń oraz omówienia kwestii dotyczących kontynuacji współpracy. (M. Biadasz)

**19–20 czerwca****Ustrój i zarządzanie w szkolnictwie wyższym**

Prof. Mirosław Pawlak oraz dr Artur Zimny, prorektor ds. kształcenia, uczestniczyli w konferencji „Ustrój i zarządzanie w szkolnictwie wyższym” zorganizowanej przez MNIŚW we współpracy z UW. Zebrani dyskutowali nt. optymalnego systemu zarządzania uczelniami w Polsce. Poruszone kwestie dotyczące relacji wewnątrz uczelni, roli władz rektorskich, dziekańskich oraz Senatu, a także wspólnych działań szkół wyższych w ramach związków i sieci. Omówiono zagadnienia dot. udziału interesariuszy zewnętrznych w procesie zarządzania uczelnią, polityki kadrowej i finansowej szkół wyższych. (M. Biadasz)

**30 czerwca****Absolutorium w Kaliszu**

Prof. Mirosław Pawlak wziął udział w absolutorium w kaliskim Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Uroczystość odbyła się w Auli im. Profesora Jerzego Rubińskiego w Kaliszu. (red.)

**5 lipca****Studia dualne z CUT STEEL**

Prof. Mirosław Pawlak oraz dr inż. Piotr Siwak, właściciel firmy Usługi Ślusarskie – CUT STEEL, podpisali porozumienie w sprawie współpracy naukowej, dydaktycznej i promocyjnej, która ma zmierzać do uruchomienia studiów dualnych na kierunkach mechanika i budowa maszyn oraz energetyka. CUT STEEL zobowiązała się m.in. do zatrudnienia studentów tych kierunków. (M. Biadasz)

**12 lipca****Filologiczny patronat nad SP 9**

Prof. Mirosław Pawlak oraz mgr Dorota Silska, dyrektor Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 9 w Koninie, podpisali porozumienie w sprawie objęcia przez Wydział Filologiczny PWSZ w Koninie patronatu nad klasami z językiem angielskim i językiem niemieckim. Dzięki temu nauczyciele będą mogli uczestniczyć w wykładach, warsztatach metodycznych i konferencjach organizowanych przez uczelnię, uczniowie uzyskają możliwość pogłębienia za-



interesowań językowych oraz udziału w zajęciach i wydarzeniach organizowanych przez wydział, a nasi studenci realizować tam praktyki pedagogiczne. (M. Biadasz)

**1 sierpnia****Studia dualne z Impexmetal S.A. Aluminium Konin**

Prof. Mirosław Pawlak oraz Jan Woźniak, dyrektor Impexmetal S.A. Aluminium Konin, podpisali porozumienie o współdziałaniu dotyczącym uruchomienia studiów dualnych na kierunkach mechanika i budowa maszyn oraz energetyka. Obie strony zadeklarowały wolę współpracy naukowej, dydaktycznej i promocyjnej. Firma Impexmetal S.A. Aluminium Konin zobowiązała się również do zatrudnienia studentów w ramach prowadzonych studiów. (M. Biadasz)

**4–6 września****Konferencja PTN**

Prof. Mirosław Pawlak uczestniczył w konferencji Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego „Innowacyjność w uczeniu się i nauczaniu języków obcych”, którą zorganizował Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. (M. Biadasz)

**19–20 września****Rektorzy na Kongresie Nauki**

Prof. Mirosław Pawlak oraz dr Artur Zimny uczestniczyli w Narodowym Kongresie Nauki, zorganizowanym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego we współpracy z krakowskim środowiskiem akademickim. Kluczowym tematem była prezentacja głównych założeń Ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce, przedstawiona przez Jarosława Gowina, wicepremiera, ministra nauki i szkolnictwa wyższego. (M. Biadasz)

**22–23 września****Dialog w języku i literaturze**

Prof. Mirosław Pawlak uczestniczył w II Konferencji „Dialog w języku i literaturze”, organizowanej przez Instytut Filologii Angielskiej Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu. Dyskusji poddano m.in. społeczne aspekty teorii i praktyki dialogu, dialogu międzykulturowego, dialogu edukacyjnego w procesie przyswajania i uczenia języka obcego. Prof. Pawlak wygłosił wykład plenarny „The role of dialog in getting meanings across and learning a foreign language: Insights from the interactionist perspective”. (M. Biadasz)

**25 września****Europejski Dzień Języków**

Prof. Mirosław Pawlak uczestniczył w konferencji „Nauczyciel języka we współczesnym świecie – oczekiwania, wyzwania, perspektywy”, zorganizowanej w ramach Europejskiego Dnia Języków przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji. Konferencja odbyła się w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie. Na zaproszenie dr. Pawła Poszytka, dyrektora generalnego Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, prof. Pawlak był również członkiem komitetu naukowego tej konferencji. (red.)

**27 września–1 października****Współpraca z Uniwersytetem Demokryta**

Prof. Mirosław Pawlak przebywał na Democritus University of Thrace, z siedzibą w Ksanti (Grecja). W ramach wizyty rektor wziął udział w konferencji na temat strategii uczenia się, zorganizowanej przez ten uniwersytet, oraz rozmawiał o dotychczasowej współpracy i możliwościach jej poszerzenia. Wizyta została zorganizowana w ramach programu Erasmus+. (mata)

**2 października****Inauguracja na UAM**

Prof. Mirosław Pawlak wziął udział w inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wykład inauguracyjny „Wartości społeczne jako metody badań w humanistyce i naukach społecznych” przedstawiła prof. dr hab. Ewa Domańska (UAM). (J. Krokos)

**4 października****Inauguracja w Ciechanowie**

Prof. Mirosław Pawlak uczestniczył w inauguracji roku akademickiego w PWSZ w Ciechanowie. Wykład inauguracyjny „Szkolnictwo wyższe i nauka – zmiany ustawowe” wygłosił prof. dr hab. inż. Jan Szmidt, rektor Politechniki Warszawskiej i przewodniczący KRASP. (J. Krokos)

**6 października****Inauguracja na WPA w Kaliszu**

Prof. Mirosław Pawlak wziął udział w inauguracji roku akademickiego na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym (UAM). Wykład inauguracyjny „Gradient moich kierunków” przygotowała dr hab. Izabela Rudzka, prof. UAM. (J. Krokos)

**10 października****Inauguracja Konińskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku**

Prof. Mirosław Pawlak wziął udział w inauguracji roku akademickiego w Stowarzyszeniu Koniński Uniwersytet Trzeciego Wieku. Wykład inauguracyjny „Od egalitaryzmu przez elitaryzm do egalitaryzmu. Z dziejów nierówności w historii człowieka” wygłosił prof. dr hab. Arkadiusz Marciniak. (J. Krokos)

**11–14 października****Rektor i dziekan w Mediolanie**

Prof. Mirosław Pawlak oraz dr Anna Stolarczyk-Gembiak, dziekan Wydziału Filologicznego, gościli na Uniwersytecie Mediolańskim. Wizyta przebiegała na dwóch płaszczyznach. Prof. Pawlak spotkał się z prof. Monicą Di Luca, prorektorem ds. badań i współpracy międzynarodowej, i prof. Giuseppe De Luca, prorektorem ds. dydaktyki, by omówić perspektywy rozwoju współpracy między różnymi kierunkami studiów. Odnie-



siono się również do podpisanego w czerwcu tego roku porozumienia o współpracy (w ramach programu Erasmus+) Instytutu Języków Obcych i Literatury Uniwersytetu w Mediolanie i Wydziału Filologicznego PWSZ w Koninie. Zaplanowano wspólne badania i publikację z zakresu językoznawstwa oraz wzajemne wsparcie inicjatyw naukowych. (red.)

**16 października****Inauguracja w Łomży**

Prof. Mirosław Pawlak uczestniczył w inauguracji roku akademickiego w Państwowej Wyższej Szkole Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży. Wykład inauguracyjny „Jak nauka radzi sobie z niepełną informacją?” przygotował prof. Max Urchs (European Business School, Niemcy). (J. Krokos)

**18–22 października****Rektor w Stambule**

Prof. Mirosław Pawlak uczestniczył w konferencji INGED 2017 na Istanbul Kültür University, gdzie przedstawił wykład plenarny oraz prezentację dla studentów. Pobyt ten był również okazją do rozmowy nt. dotychczasowej współpracy i możliwości jej poszerzenia. Wizyta została zorganizowana w ramach programu Erasmus+. (mata)

**25–27 października****Zgromadzenie Plenarne KRePSZ**

Prof. Mirosław Pawlak uczestniczył w XXVII Zgromadzeniu Plenarnym Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych. Podczas spotkania podsumowano działalność KRePSZ w latach 2015–2017, omówiono kwestie związane z nową ustawą o szkolnictwie wyższym oraz dotyczące finansowania publicznych uczelni zawodowych. (M. Biadasz)

**15 listopada****Rektor uhonorowany**

Za działania podejmowane na rzecz uczelni minister nauki i szkolnictwa wyższego uhonorował prof. zw. dr. hab. Mirosława Pawlaka, rektora PWSZ w Koninie, indywidualną nagrodą II stopnia za osiągnięcia organizacyjne w roku akademickim 2016/2017.

**16–17 listopada****Forum Jakości 2017**

Prof. Mirosław Pawlak uczestniczył w Forum Jakości 2017 – „O nową jakość kształcenia nauczycieli”, zorganizowanym przez Polską Komisję Akredytacyjną oraz Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Podczas konferencji przedstawiono nie tylko kwestie związane z jakością kształcenia nauczycieli, ale też z formalnymi aspektami kształcenia, zatrudnienia, podnoszenia i uznawania kwalifikacji nauczycieli, systemem egzaminacyjnym w polskiej oświacie w odniesieniu do kształcenia nauczycieli, standardami ich kształcenia. (M. Biadasz)

**22 listopada****Posiedzenie Rady Programowej**

Piąte w tej kadencji posiedzenie Rady Programowej, odbyło się pod przewodnictwem prof. Mirosława Pawlaka. Dyskutowano o oczekiwaniach podmiotów otoczenia społeczno-gospodarczego wobec uczelni oraz ewentualnych formach współpracy dotyczącej praktyk zawodowych dla studentów, prowadzenia studiów podyplomowych, kursów oraz szkoleń. Podczas posiedzenia prof. Pawlak omówił projekt ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, natomiast prof.

nadzw. dr hab. Jakub Bartoszewski, prorektor ds. nauki, rozwoju i współpracy międzynarodowej, przedstawił propozycje nowych kierunków studiów w PWSZ w Koninie. (M. Biadasz)

# Zmiany idą w dobrym kierunku

Z prof. zw. dr. hab. Mirosławem Pawlakiem, rektorem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie, o modernizacji, reformie i innych zmianach, które obejmą m.in. uczelniane wydawnictwa naukowe, rozmawia Maria Sierakowska.

## Jest Pan zadowolony z tego jak przebiegał remont uczelni i z obecnego stanu budynku przy Przyjaźni? Wszystko poszło jak trzeba?

Dalsza poprawa stanu infrastruktury uczelni była jednym z głównych celów, jakie postawiłem sobie na drugą kadencję. Dlatego, korzystając z faktu przeprowadzania termomodernizacji, podjąłem decyzję o tym, aby odbyły się inne prace remontowe i modernizacyjne. Były one niezbędne, biorąc pod uwagę fakt, że ostatni gruntowny remont budynku przy Przyjaźni 1 odbył się 19 lat temu. Z uwagi na skalę prac, wszyscy mieliśmy spore obawy dotyczące tego, czy prace remontowe zostaną ukończone przed rozpoczęciem nowego roku akademickiego, i tak właśnie się stało. Było co prawda kilkutygodniowe opóźnienie w pracach zewnętrznych i wykoń-

zeniowych, ale nie zakłóciło ono znacząco prowadzenia zajęć. Jestem bardzo zadowolony z efektów remontu, ponieważ, poza oszczędnościami w zużyciu energii cieplnej i elektrycznej, nasz główny budynek stał się z całą pewnością przyjemniejszym miejscem do nauki i pracy, i jeszcze lepszą wizytówką naszej uczelni. Stało się tak między innymi dzięki wyremontowanym łazienkom, rozjaśnionym korytarzom, nowym komputerom we wszystkich salach dydaktycznych, nowym pomieszczeniom socjalnym czy wprowadzeniu elektronicznego dostępu do pomieszczeń przy pomocy kart magnetycznych. Wbrew temu, co można przeczytać w prasie, to ostatnie rozwiązanie nie tyle ma na celu kontrolowanie pracowników, co po prostu ułatwia pracę, szczególnie dydaktykom, którzy nie muszą na każdej przerwie udawać się do portierni po klucz czy pilota do rzutnika. Chciałbym w tym miejscu podziękować pani kanclerz Danucie Rakowskiej i jej służbom, bo bez jej sprawnego działania ukończenie remontu na czas nie byłoby możliwe.

## Remont się skończył, i z takim odnowionym image'em kończymy „dwudziestkę”. Obchody jubileuszu rozpoczęła wyjątkowo uroczysta inauguracja roku akademickiego. Co nas jeszcze czeka w związku z nim?

Tak, to już dwudziesty rok funkcjonowania naszej uczelni i wystarczający powód, aby zmieniać i unowocześniać naszą infrastrukturę. Na ten rok przewidzieliśmy cały szereg wydarzeń, które wpisują się w rok obchodów dwudziestolecia. Ten kalendarz jednak dość dynamicznie się zmienia z uwagi na okoliczności o charakterze wewnętrznym i zewnętrznym. Z całą pewnością będą się odbywały wydarzenia naukowe, kulturalne i sportowe, organizowany jest bal absolwentów, planowane jest uroczyste posiedzenie Senatu, aby upamiętnić sam moment powstania uczelni, a PWSZ w Koninie na pewno będą odwiedzać rektorzy zaprzyjaźnionych szkół wyższych. Nie jestem jeszcze pewien, czy odbędzie się u nas zgromadzenie ogólne Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych, gdyż jej władzom zależy na tym, aby wydarzenia te odbywały się w uczelniach, które nigdy ich jeszcze nie organizowały. Sądzę natomiast, że sporym „prezenterem” na dwudziestolecie będzie formalne zacieśnienie współpracy z innymi publicznymi uczelniami zawodowymi funkcjonującymi w Wielkopolsce.

## Remont budynku to nie jedyna modernizacja. Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym tuż za drzwiami. Pierwsze zmiany dostosowujące naszą szkołę do jej zapisów już zostały wprowadzone, np. zmniejszył się poziom naboru na studia dla tegorocznych maturzystów, co ma związek z nowym algorytmem podziału dotacji z budżetu ministerialnego. Ile teraz ten wskaźnik wynosi u nas? Obniży się jeszcze, a może jednak wzrośnie?

Konieczność znacznego ograniczenia naboru na studia była ogromnym wyzwaniem, nie tylko organizacyjnym, ale też mentalnym, zarówno dla władz uczelni, jak i pewnie też dla jej pracowników. W końcu jeszcze do niedawna robiliśmy wszystko, aby liczba studentów była jak najwyższa, gdyż od tego zależał poziom otrzymywanej z budżetu państwa dotacji. Teraz jednak sytuacja diametralnie się zmieniła, ponieważ ważnym elementem algorytmu stał się wskaźnik SSR, określający stosunek liczby studentów do liczby nauczycieli akademickich, przy czym jego optymalna wartość wynosi 13. Niestety, w 2016 roku znacząco przekroczyliśmy tę wartość (około 17), co skutkowało mniejszą o pięć procent, tj. ponad jeden milion złotych, dotacją. W 2017 roku, dzięki podjętym działaniom, współczynnik ten



osiągnął wartość 12,96, co jest doskonałym rezultatem. Stopień, w jakim przełoży się to na wysokość dotacji zależy jednak od sytuacji innych PWSZ i dowiemy się tego dopiero wiosną. Jest jednak jeszcze inny pozytywny skutek podjętych działań, być może o wiele ważniejszy niż finanse. Dzięki temu, że nie przyjęliśmy około 1/3 kandydatów, a całkowita liczba studentów uległa zmniejszeniu, podniosła się jakość kształcenia, a taki właśnie cel przyświecał MNIŚW przy wprowadzaniu zmian w algorytmie. Innymi słowy, mamy lepszych studentów i wszyscy chyba powoli zaczynamy to odczuwać.

## Co jeszcze zmieni się na naszej uczelni w związku z Ustawą 2.0? Czy u nas będą wprowadzone egzaminy wstępne na studia?

Za wcześniej jest jeszcze, by mówić o konkretnych zmianach, bo wszystko zależy od tego, jak będzie wyglądał ostateczny kształt Ustawy 2.0. Z całą pewnością dużo rozwiązań, które są obecnie regulowane ustawowo, będzie przeniesionych do statutów uczelni. Czekają nas w związku z tym bardzo poważne dyskusje na temat struktury uczelni, jej misji czy sposobu funkcjonowania i zarządzania. Trzeba będzie na przykład podjąć decyzję, czy ma być zachowana struktura wydziałowa, w jaki sposób wyłaniania mają być kierownicy jednostek organizacyjnych, jakie ma być miejsce badań naukowych, jak również to, czy chcemy przeprowadzać egzaminy wstępne. Byłoby najlepiej, żeby decyzje te, które ostatecznie podejmie co prawda Senat PWSZ w Koninie, zapadły przy akceptacji zdecydowanej większości społeczności akademickiej, ponieważ będą one rzutować na przyszłość uczelni i to, jakie będzie jej miejsce w systemie szkolnictwa wyższego.

## Minister Jarosław Gowin uważa, że trzeba zerwać z minimami kadrowymi. Powiedział, że kiedyś to był instrument chroniący przed patologiami, a dziś w warunkach niżu demograficznego staje się coraz częściej balastem. Odejdziemy u nas od minimów kadrowych?

Jeśli takie będą regulacje prawne, to oczywiście odejdziemy od minimów kadrowych. Wydaje mi się jednak, że zostaną wprowadzone jakieś zalecenia w tej kwestii, na przykład przez Polską Komisję Akredytacyjną, a poza tym trudno mi sobie wyobrazić prowadzenie studiów, nawet tylko studiów pierwszego stopnia, bez udziału samodzielnych nauczycieli akademickich. Trzeba też pamiętać, że rezygnacja z minimów kadrowych będzie niosła ze sobą szereg zagrożeń, bo o ile kryteria liczbowe stosunkowo łatwo jest spełnić i zweryfikować, to kompetencje i przygotowanie kadry czy odpowiedni przydział zajęć dydaktycznych trudno jest ocenić w pełni obiektywnie czy jednoznacznie. W takiej sytuacji ocena dokonywana przez zespoły oceniające PKA może być bardziej arbitralna i stosowane mogą być ostrzejsze kryteria. Mogą się na przykład pojawić pytania, czy osoba ze stopniem doktora powinna prowadzić dany wykład, jeśli nie posiada publikacji w zakresie określonego przedmiotu. Paradoksalnie więc rezygnacja ze sztywnych minimów kadrowych może nieść ze sobą niebagatelne zagrożenia dla funkcjonowania niektórych kierunków.

**Wicepremier mówił też, że w przyszłorocznym budżecie na naukę przeznaczony będzie dodatkowy miliard złotych. Jeszcze w tym roku ogłoszone będą kolejne konkursy ministra na przygotowanie strategii uczelni dotyczące podnoszenia jakości prowadzonych badań naukowych. Czy nas też to może dotyczyć?**

Obawiam się, że z dodatkowych środków przeznaczonych na naukę nie będziemy mogli korzystać jako cała uczelnia, chyba że nasi pracownicy będą brali udział w różnego rodzaju konkursach ogłaszanych na przykład przez Narodowe Centrum Nauki lub Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Naszą główną misją jest przygotowywanie studentów do zawodu i choć możemy prowadzić badania naukowe, to nie jest to główny obszar naszej działalności. Dlatego też nie sądzę, abyśmy mogli korzystać z funduszy przeznaczonych na podniesienie jakości badań.

**Minister poinformował, że wsparty zostanie program podniesienia standardów wydawniczych i naukowych polskich czasopism, podniesiona też zostanie waga monografii. Jak?**

Nie ma jeszcze ostatecznych decyzji, ale najprawdopodobniej zostanie wyłoniona lista renomowanych wydawnictw, a publikacje tam się ukazujące będą wyżej punktowane. W tej chwili mamy sytuację, kiedy monografia wydana w małej, słabej naukowo polskiej uczelni warta jest tyle, co ta, która ukazuje się w ważnym wydawnictwie. To samo dotyczy rozdziałów w pracach zbiorowych. Trudno też zrozumieć sytuację, kiedy artykuł w czasopiśmie o bardzo lokalnym zasięgu jest punktowany gorzej niż rozdział w książce wydawanej przez wydawnictwo Springer, Oxford University Press czy też John Benjamins. To są bardzo złe rozwiązania i z całą pewnością powinny ulec zmianie.

**Planowane jest również przygotowanie wykazu wydawców naukowych...**

Dokładnie to miałem na myśli. Ma też zostać ograniczona lista czasopism naukowych na listach publikowanych przez MNiSW. Znajdą się na niej zapewne tylko czasopisma, które są zarejestrowane przynajmniej w bazie Scopus. Inne albo wcale nie będą punktowane, albo będą otrzymywały ryczałtową, identyczną liczbę punktów. To również dla nas duże wyzwanie w odniesieniu do Konińskich Studiów Językowych oraz Konińskich Studiów Społeczno-Ekonomicznych. Tym niemniej uważam, że zmiany idą w dobrym kierunku, jeśli mamy faktycznie zadbać o rozwój polskiej nauki.

**Bez względu na to, czy się na niej znajdziemy, czy nie, jak to się przełoży na nasze wydawnictwo i nasze czasopisma? W tej chwili mamy trzy. Okrzeple już KSJ i KSSE oraz początkujące KST – artykuły do pierwszego numeru właśnie spłynęły do wydawnictwa.**

Jeśli czasopisma mają nadal się ukazywać, to trzeba zadać sobie pytanie o ich umiędzynarodowienie i postarać się o to, aby znalazły się w wiodących bazach, przynajmniej w bazie Scopus. Z natury jestem optymistą i sądzę, że jest to możliwe do osiągnięcia cel.

**Pod koniec listopada na Pana biurko trafił Raport z oceny jakości kształcenia w PWSZ w Koninie. Jakie są wnioski końcowe i co z nich wynika?**

Ocena jakości kształcenia jest w zasadzie pozytywna, ale uważam, że zawsze może być lepiej. Jestem zresztą przekonany, że raporty, nawet te najlepiej opracowane, to jedna sprawa, a rzeczywistość to często zupełnie coś innego. Podejmujemy jednak bardzo konkretne działania, aby jakość kształcenia była coraz lepsza – przyjmujemy coraz lepszych studentów, staramy się, aby oferowane przez nas studia były coraz bardziej praktyczne, zmniejszamy liczebność grup, modernizujemy programy studiów, unowocześniamy bazę dydaktyczną. Moim zdaniem wszystko to musi się pozytywnie przełożyć na to, jak skutecznie kształcimy naszych studentów.

**W raporcie sformułowano również zadania. Które z nich jest najważniejsze dla przyszłości uczelni?**

Myślę, że konieczne jest dalsze podnoszenie jakości praktyk zawodowych, ale też uprządkowanie niektórych zajęć. Konieczne jest też rozwijanie samodzielności studentów, realizowanie przez nich prac projektowych i korzystanie z nowoczesnych technologii. Bardzo ważne jest rozwijanie umiejętności językowych studentów. O tym, jak jest to dla nas ważne świadczy fakt, że już od przyszłego roku akademickiego w planach studiów znajdzie się znacząco więcej zajęć z języka obcego.

**Będzie w tym roku Koncert Noworoczny?**

W tym roku chcielibyśmy zorganizować koncert wiosenny nie tylko dla pracowników uczelni, ale też dla mieszkańców Konina i regionu, który wpiszałby się w obchody dwudziestolecia. Doskonałą okazją jest współpraca ze szkołą muzyczną w Koninie. Uważam, że uda nam się taki koncert zorganizować.

**Dziękuję za rozmowę.**

# Święto Portugalii i Turcji

**Prof. zw. dr hab. Mirosław Pawlak był gościem uczelnianego Dnia Portugalsko-Tureckiego. Otworzył spotkanie i serdecznie zaprosił do wspólnej zabawy.**

Obecność studentów zagranicznych, przede wszystkim stypendystów programu Erasmus+, z pewnością wzbogaca lokalny koloryt naszej uczelni. Dzięki nim konińscy studenci mogą bliżej poznać obcą kulturę, najczęściej przez codzienne kontakty podczas zajęć, a nierzadko również towarzyskie. Od wielu lat najchętniej i najliczniej przyjeżdża do nas młodzież z Turcji i Portugalii. Stąd w 2010 roku pojawił się pomysł organizowania Dnia Tureckiego i Dnia Portugalskiego,

podczas których cudzoziemcy zaprezentowali swoje kraje, tradycje, kulturę i kuchnię. Pomysł chwycił, a na imprezy przychodzili nie tylko koledzy erasmusowców z roku lub akademika, ale również ci, którzy chcieli czegoś się dowiedzieć o tych krajach, a i spróbować egzotycznych często dla nas potraw, zapalić sziszę. W tym roku po raz pierwszy obie imprezy odbyły się jednocześnie.

W pierwszej części studenci z Turcji oraz Portugalii opowiedzieli o swoich krajach i pokazali fotografie ukazujące piękno ich przyrody i krajobrazu. Po tych prezentacjach uczestnicy przemieścili się na dziedziniec uczelni, gdzie odbyła się degustacja potraw narodowych. Portugalczycy przygotowali m.in. *salame* (salami), *quiche* (placzek z nadzieniem z mięsa, sera i warzyw), *tarte de nata* (ciasto migdałowe) i *brigadeiros* (ciasto czekoladowe). Wśród tureckich specjałów znalazły się: *karnijarik* (bakłażan po turecku), *gozleme* (pieczywo z fetą i szpinakiem), *mercimek koftesi* (soczewica z kaszą bulgur), *kuru fasulye* (fasola z papryką) oraz *sutlac* (turecki budyń z ryżem).

mata



# Wyróżnienia dla najlepszych

112 studentów odebrało od prof. zw. dr. hab. Mirosława Pawłaka, rektora PWSZ w Koninie, podziękowania za działalność na rzecz uczelni w roku akademickim 2016/2017.

Uroczyste wręczenie listów gratulacyjnych oraz statuetek jest tradycją naszej uczelni. W czerwcu każdego roku prof. Pawlak spotyka się ze studentami, którzy wyróżnili się w działalności na rzecz uczelni. Chcąc wyrazić wdzięczność za zaangażowanie i osiągnięcia, które niewątpliwie mają wpływ na kształtowanie dobrego imienia i promocję uczelni w mieście i regionie, rektor przyznaje najbardziej aktywnym studentom statuetki i wyróżnienia

red.

# Za naukę i nie tylko

152 studentów otrzymało stypendium rektora PWSZ w Koninie. – Zawsze dbałem i będę dbał o to, żeby były coraz wyższe – powiedział prof. zw. dr. hab. Mirosław Pawlak podczas spotkania z okazji ich wręczenia.

Stypendia rektora są przyznawane tym, którzy osiągają wysokie średnie ocen (nie niższe niż 4,2, czyli 42 p.). Dodatkowe punkty są przyznawane za sukcesy sportowe i artystyczne, a także za zaangażowanie w życie uczelni.

W tym roku wpłynęło 327 wniosków. Siedmioosobowa Komisja Stypendialna, w której uczestniczyło czterech studentów, przyznała je 152 studentom z 17 kierunków. Otrzymało je 9% studentów z każdego kierunku. Stypendia są zróżnicowane ze względu na liczbę uzyskanych punktów:

- I stopień – powyżej 49,0 p. – kwota 1100,00 zł – 48 studentów,
- II stopień – od 45,1 do 49,0 p. – kwota 900,00 zł – 72 studentów,
- III stopień – od 42,0 do 45,0 p. – kwota 700,00 zł – 32 studentów.

Ogólna miesięczna kwota przeznaczona na stypendium rektora wynosi 140 000,00 zł. Uroczystość odbyła się 5 grudnia w sali im. prof. Antoniego Sobczaka.

red.



# Absolutoria 2017

Studenci ostatnich lat wszystkich wydziałów PWSZ w Koninie pożegnali się z uczelnią podczas absolutorium, które odbyło się 17 i 18 czerwca. W tym roku naszą uczelnię opuściło około 700 osób.

Udzielenie absolutorium jest wyjątkowym momentem zarówno dla władz uczelni, kadry profesorskiej, jak i oczywiście dla samych absolwentów i ich rodzin. To długo wyczekiwany i podniosły moment, zwieńczenie wielu lat nauki, który wywołuje sporo emocji, wzruszeń i wspomnień.

Podczas uroczystości uświetnionej występem Chóru Akademickiego oraz występami solistów, studenci ubrani w togi i birety odebrali dyplomy ukończenia studiów. Wręczone zostały również wyróżnienia i nagrody.

Wyróżnienia i nagrody dla najlepszych absolwentów przyznali również prezydent Konina, starosta koniński i Rada Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych Naczelnej Organizacji Technicznej w Koninie.

Absolwenci Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie od 2010 roku aktywnie uczestniczą w wypełnianiu misji spełniania marzeń dzieci cierpiących na choroby zagrażające ich życiu. W tym roku również postanowili zamienić kwiaty na radość najmłodszych, tym razem podopiecznych Domu dla Dzieci i Młodzieży w Nowym Świecie.

– Nasze studia w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej dobiegły końca. Zawarte przyjaźnie, wspólne zabawy, trudy, doświadczenia na zawsze zostaną w pamięci. Łącząc przez życie, nie pozwólmy, aby obawy i słabości uniemożliwiły nam osiągnięcie zamierzonych celów i realizację marzeń – mówili studenci.

red.

Zdjęcia: Maciej Sypniewski





# III edycja studiów podyplomowych „edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna” – zakończona

Kolejna grupa nauczycielek, słuchaczek studiów podyplomowych „edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna”, uzyskała kwalifikacje do pracy z dziećmi najmłodszymi.

Miniony rok akademicki był dla nich czasem intensywnej pracy. Panie nie tylko przygotowywały się do zajęć na uczelni i je realizowały, ale także uczestniczyły w praktykach nauczycielskich. Szczególnie doceniły możliwość samodzielnego prowadzenia lekcji na uczelni w formie zajęć symulacyjnych i mikronauczania. Nasze słuchaczki w ankietach ewalu-

acyjnych deklarowały, że chętnie podejmą kolejne studia podyplomowe, również u nas, np. w zakresie logopedii szkolnej lub oligofrenopedagogiki.

Małgorzata Chybicka



# Matematyka jest wszędzie

„Pociąg do matematyki”, który odwiedził już wiele miast w Polsce, miał też swój przystanek w Zakładzie Pedagogiki PWSZ w Koninie. Ten nietypowy pociąg zaprosił dzieci i ich opiekunów na niezwykłą podróż w świat problemów matematycznych.

Celem festiwalu jest promowanie edukacji matematycznej w formie zabawy, wielozmysłowego doświadczania, poszukiwania własnych strategii matematycznych, kreatywnego rozwiązywania problemów matematycznych, aktywnego manipulowania i badania obiektów. Posłużono się nowoczesnymi technologiami i ciekawymi zasobami edukacyjnymi, które mogą przyczynić się do rozwijania umiejętności i zainteresowań dzieci w szkole i w domu. Co istotne dla uczącego się dziecka, gwarantowano prawo do podejmowania ryzyka i popełniania

błędów, honorując zróżnicowane sposoby myślenia i różnorodne perspektywy rozwiązywania problemów.

8 czerwca budynek PWSZ przy ul. Popiełuszki stał się więc przestrzenią wypełnioną matematyką, w której zaaranżowano spotkanie uczniów, nauczycieli, rodziców, wykładowców, studentów. Udział dzieci i ich opiekunów w mini warsztatach na kolejnych stacjach „Pociągu do matematyki” nadzorowany był przez wolontariuszy – studentów II oraz I roku pedagogiki PWSZ w Koninie, którzy dbali o zachowanie ustalonego planu podróży przez kolejne stacje oraz bezpieczeństwo dzieci. – Nie było to łatwe zadanie, ponieważ dzieci bardzo trudno było odebrać od Ozobota, który zapraszał je w podróż połączoną z rysowaniem i rozwiązywaniem problemów – opowiada Małgorzata Chybicka, kierownik Zakładu Pedagogiki, koordynator festiwalu. – Podobnie było z robotami i klockami lego mindstorms w obliczaniu odległości, robotem Bumblebee, który sterowany komórką potrafi jeździć i „transformować się”, czy Spyderem Hexapodem – robotem-pajakiem, który niesie pomoc poszkodowanym w trzęsieniach ziemi, a którego twórcami są uczniowie liceum z Koła – wymienia. Dzieci miały również okazję badania zabezpieczeń i sprawdzania prawdziwości banknotów, posługiwania się językiem symboli z pakietem „Gramy w piktogramy” oraz zrozumienia istoty pomniejszania i powiększania w skali z pomocą klocków meli.



Równoległe z podróżą przez stacje matematyczne odbywała się konferencja naukowo-metodyczna „Proste jak matematyka”, której gośćmi specjalnymi byli dr hab. prof. UW Małgorzata Żytko, specjalista w dziedzinie edukacji wczesnoszkolnej, oraz prof. dr hab. Michał Szurek, matematyk, wykładowca i publicysta. Wystąpili także praktycy, którzy dzielili się swoimi doświadczeniami w wykorzystywaniu efektywnych rozwiązań metodycznych w pracy z dziećmi.

Festiwal zorganizowała Fundacja „Edukacja na NOWO”, pomysłodawca przedsięwzięcia, oraz MODN i CDN w Koninie, natomiast głównym sponsorem był samorząd Konina, a głównym patronem – prof. zw. dr hab. Mirosław Pawlak, rektor PWSZ w Koninie.

red. aria

# Einstein, Beckenbauer, Merkel i inni

Sławnym i znanym postaciom świata szeroko pojętej kultury, nauki, polityki, sportu z Niemiec, Austrii i Szwajcarii był poświęcony VII Konkurs Krajoznawczy o Krajach Niemieckiego Obszaru Językowego. Pytania dotyczyły postaci zarówno historycznych, jak i współczesnych.

Do konkursu, którego celem pozostaje niezmiennie przybliżenie młodzieży wiedzy o kulturze, historii i życiu codziennym Niemiec, Austrii i Szwajcarii, zgłosiło się 11 zespołów ze szkół ponadgimnazjalnych z Konina, Słupcy, Turku, Zagórowa, Kleczewa i Izbicy Kujawskiej.

Uczestnicy odpowiadali m.in. na pytania, w którym roku Angela Merkel została kanclerzem Niemiec, gdzie urodził Albert Einstein i jaka jest poprawna nazwa jego szczególnej teorii względności, którego z niemieckich piłkarzy nazwano „cesarzem futbolu”. W sumie przygotowano ponad 200 pytań, co było, wraz z wymyślaniem odpowiedzi mylących, dużym wyzwaniem dla przygotowujących je organizatorów. Zajęło też sporo czasu.

Wszyscy uczestnicy konkursu wykazali się jednak imponującą wiedzą. I miejsce zajęła drużyna z Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kasprowicza w Izbicy Kujawskiej, II miejsce zajęli uczniowie z Zespołu Szkół Technicznych i Hutniczych w Koninie, a miejsce III przypadło drużynie z Liceum Ogólnokształcącego im. J. Piłsudskiego z Słupcy.

W przerwie między konkursem a wręczeniem dyplomów i nagród uczniowie i nauczyciele wzięli udział w wykładzie „Gotowość komunikacyjna w klasie językowej”, który przygotowała dr Anna Mystkowska-Wiertelak.

Konkurs (8 listopada) zorganizowało Koło Germanistów PWSZ, a poprowadzili studenci I, II i III roku germanistyki. Członkami jury oraz koordynatorami konkursu byli opiekunowie koła.

Grzegorz Pawłowski



# 20 lat minęło...

Jubileuszowa inauguracja roku akademickiego w PWSZ w Koninie miała wyjątkowo uroczysty charakter. Wielu pracownikom uczelni oraz osobom działającym na jej rzecz wręczono z tej okazji medale i wyróżnienia. I – jak podczas każdej inauguracji – przyjęto do studenckiej społeczności nowych studentów.

W przemówieniu inauguracyjnym prof. zw. dr hab. Mirosław Pawlak, rektor PWSZ w Koninie, nawiązał do rocznicy i wymienił zmiany, jakie się przez te 20 lat na uczelni dokonały. – W 1998 roku naukę zaczynało 450 studentów na siedmiu specjalnościach, a dzisiaj 505 na osiemnastu kierunkach – podkreślił tę najważniejszą. Zaznaczył, że w dzisiejszych czasach, i to na chwilę przed wielkimi zmianami, jakie przyniesie ze sobą nowa ustawa o szkolnictwie wyższym, to dynamizm i elastyczność są szansą na dobrą przyszłość uczelni, co pozwala wierzyć, że szkoła dostosuje się bez większych strat do nowych oczekiwań i wymogów.

Do wymienionych przez prof. Pawlaka cech odnieśli się później w swoich wystąpieniach m.in. prof. zw. dr hab. Józef Orczyk, pierwszy rektor PWSZ w Koninie, oraz Józef Nowicki prezydent Konina, który PWSZ w Koninie nazwał perłą w koronie Konina.

Dużą część uroczystości wypełniło wręczenie odznaczeń. Dziewięć osób otrzymało wyróżnienia państwowe; były to złote, srebrne i brązowe medale za długoletnią służbę. Natomiast prof. Mirosława Pawlaka odznaczono medalem Komisji Edukacji Narodowej. Za zasługi na rzecz rozwoju uczelni siedmiu osobom i instytucjom nadano medale Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie. Z okazji jubileuszu 20-lecia przyznano też 20 specjalnych wyróżnień, które miały formę grafik autorstwa Artura Hejny, absolwenta PWSZ w Koninie.

Inną inauguracyjną tradycją naszej szkoły jest nadanie tytułu Honorowego Profesora PWSZ w Koninie. Od tego roku miano to noszą prof. nadzw. dr hab. Mirosław Hamrol oraz prof. nadzw. dr hab. Tadeusz Wallas.

Ważnego dla nowo wstępujących w szeregi studentów naszej uczelni aktu immatrykulacji dokonał prof. Pawlak. Na scenie nowy rocznik reprezentowali ci, którzy podczas rekrutacji otrzymali najwyższą liczbę punktów na swoim kierunku.





Uroczystość zakończył wykład inauguracyjny. Prof. nadzw. dr hab. Leszek Zygmunt, rektor PWSZ w Ciechanowie, przedstawił historię donosicielstwa w Polsce od XV wieku do czasów współczesnych. – Ma ono – jak powiedział prelegent – historię tak samo długą i mało chlubną jak prostytutka. Z okazji jubileuszu uczelnia wydała książkę „20 lat PWSZ w Koninie”.

**Medal PWSZ w Koninie**  
Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Koninie  
dr Magdalena Pospiesznińska-Wojtkowiak  
mgr Dariusz Dolatowski  
mgr Wioletta Jankowska  
mgr Anna Kotarska  
mgr Regina Szkudelska

**Wyróżnienie z okazji jubileuszu 20-lecia PWSZ w Koninie**

dr Marta Cichocka  
dr Jerzy Ciupa  
mgr Ewa Konieczna  
Jadwiga Kuna  
prof. Bogusław Marecki  
prof. Józef Orczyk  
prof. Włodzimierz Sobkowiak  
mgr Ryszard Nijakowski  
mgr inż. Ewa Kapyszewska  
Urszula Pawlińska  
Maria Pierańska  
mgr Danuta Stoińska  
mgr Tadeusz Tylak  
mgr Anna Wajrak  
Wiesława Wrześcińska  
Fermintrade w Koninie  
Impexmetal S.A. Aluminium Konin  
Urząd Miasta w Koninie  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Koninie  
Wojewódzki Szpital Zespolony w Koninie

**LISTA ODZNACZONYCH I WYRÓŻNIONYCH**

**Medal Komisji Edukacji Narodowej**  
prof. dr hab. Mirosław Pawlak

**Medal Złoty za długoletnią służbę**  
mgr Tomasz Elsner  
dr Jadwiga Knotowicz  
mgr Aldona Wojciechowska

**Medal Srebrny za długoletnią służbę**  
dr Marek Derenowski  
dr Grzegorz Pawłowski  
mgr Robert Szymański  
mgr Alina Pawlicka

**Medal Brązowy za długoletnią służbę**  
dr Ewa Janeczek  
mgr Marcin Olejniczak

**Złoty Medal PWSZ w Koninie**  
prof. dr hab. Ryszard Strzelczyk







# Z ciekawości

**Do wyjazdu na studia w Portugalii skłoniła mnie niezwykle w świecie ciekawość. Nigdy wcześniej nie byłem za granicą, więc postanowiłem to zmienić. Nim się obejrzałem, byłem już ponad 3 tys. kilometrów od rodzinnego domu.**

Przed wyjazdem miałem wiele obaw, mimo wszystko postanowiłem wyruszyć do nieznanego kraju na prawie pół roku. Wybrałem Instituto Politécnico de Bragança. Już na miejscu zostałem skierowany na kurs języka portugalskiego dla wszystkich zagranicznych studentów. Trwał przez tydzień. Nauczono nas wielu podstawowych zwrotów, tak abyśmy nie mieli

problemów z odnalezieniem się w nowej rzeczywistości. A po kursie rozpoczął się akademicki semestr, normalne studenckie życie.

Wszystkie przedmioty, w których uczestniczyłem, fundamentals of international law, ethics of business, fundamentals of strategic management and international strategy, doing business in Portugal oraz international trade policy, odbywały się w języku angielskim. Pierwsza różnica, w porównaniu z zajęciami prowadzonymi w Polsce, to nieznacznie wydłużony czas zajęć – do dwóch godzin. Druga to znacznie większa liczba studentów na zajęciach, niekiedy przekraczająca nawet sto osób. Mimo takiej „rzeszy” na wykładach i ćwiczeniach, nauczyciele chętnie nas słuchali i odpowiadali na pytania, i zawsze proponowali pomoc w razie jakichkolwiek wątpliwości. Poza tym tutejsi wykładowcy starają się zmniejszać dystans w relacjach ze studentami, dlatego często zdarzały nam się luźne pogawędki. Uważam, że dzięki temu studenci nie boją uczestniczyć się w zajęciach i przez to wynoszą z nich znacznie więcej wiedzy.

Warto również wspomnieć, że duża część studentów w Braganicy zna angielski w stopniu komunikatywnym, więc ewentualny brak znajomości języka portugalskiego nie jest odczuwalny.



W Instituto Politécnico de Bragança studiuje wiele osób, więc prawie każdego dnia organizowane są jakieś atrakcje, od wspólnych rozgrywek piłkarskich, biegów dystansowych, wycieczek w różne zakątki Portugalii czy Hiszpanii aż po wspólne kolacje lub wyjście do klubów. Niedaleko kampusu znajdują się siłownie, kawiarnie oraz sklepy. Naprawdę ciężko jest się nudzić w tak aktywnym środowisku.

Pozytywną cechą studentów w Portugalii (i w ogóle Portugalczyków) jest ich otwartość. Poznawanie się z nowymi ludźmi odbywa się błyskawicznie i nim się obejrzymy, mamy zgraną paczkę przyjaciół. Czy warto wyjechać na semestr studiów za granicę? Zdecydowanie tak. Podróże kształcą,



a oprócz wspomnień oraz przyjaciół z całego świata, otrzymamy dodatkowo cenne doświadczenie oraz swobodę w wypowiedaniu się w obcym języku, która przyda się każdemu w przyszłej karierze zawodowej i podczas wszystkich podróży.

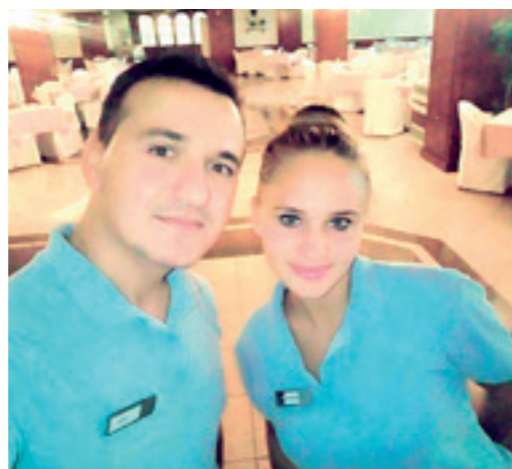
Przemysław Brzeziecki  
III rok logistyki  
zdjęcia: archiwum autora



# Niezapomnianie wakacje, czyli Erasmus w Grecji 😊

Moją przygodę z Erasmusem zaczęłam w lipcu tego roku. Wieczorem wylądowaliśmy wraz z kolegą na wyspie Kos w Grecji. Nasze pierwsze wrażenie?! Wielkie wow! Gorący klimat, palmy, morze. I my, którzy mamy spędzić tu całe trzy miesiące. Coś niesamowitego! Kolejnym zaskoczeniem był kompleks pięciu hoteli – Kipriotis Resort, gdzie mieliśmy pracować.

Od menadżera dowiedzieliśmy się, że będziemy pracować w jednym z nich Village-hotel, w którym przebywa około 3 tys. turystów. Miałam już pewne doświadczenie w kelnerstwie, jednak w tak dużym miejscu jeszcze nie pracowałam. Dwie godziny później dołączyła



do nas reszta polskiej ekipy, trzech polskich studentów. Następny dzień mieliśmy dla siebie, a jednak nie próżnowaliśmy. Wstaliśmy skoro świt, aby wykąpać się po raz pierwszy, i oczywiście nie ostatni, w greckim morzu.

Następnie udaliśmy się do „naszego” hotelu, tak ogromnego, że na początku nie raz się zgubiłam. Były tu trzy baseny, pięć restauracji, różnorodne bary z przekąskami, boiska do gry w piłkę siatkową i nożną, prywatna plaża i wiele innych atrakcji. Sam obiekt zbudowany był na kształt wioski. Zrobił na nas ogromne wrażenie. Ciężko było nam uwierzyć, że właśnie tutaj mamy spędzić tyle czasu. Baseny, zjeżdżalnie, przepiękne błękitne morze, przejrzysta woda i w oddali widok Bodrum – tureckiego miasta. Ten krajobraz niesamowicie nas zachwycał – zaledwie kilkanaście kilometrów w oddali można było dostrzec inny kontynent! Jednym słowem – coś pięknego.

Nie można oczywiście zapomnieć, że przyjechaliśmy do pracy. Mimo że obiekt jest tak ogromny, praca nie była zła. Pracowaliśmy 8 godzin dziennie, jednak rozdzielone na dwie 4-godzinne części. Najczęściej pracowałam od 7.30 do 11.30, później była przerwa do 17.30, i kolejne 4 godziny pracy. A więc w najgorętszej porze dnia (choć na brak słońca nigdy narzekać nie mogliśmy) mieliśmy czas wolny. Można więc było wyjść na plażę, poopalać się i korzystać z uroków Grecji. Co kilka dni zaczynaliśmy pracę o 11.30, a zatem można było po pracy posiedzieć do późnych godzin, gdyż rano można było dłużej pospać. W kontrakcie mieliśmy dwa dni wolne w ciągu tygodnia. Nasz przełożony nie zawsze dawał nam aż dwa dni wolne, jednak co najmniej jeden był zawsze. Za to za dni wolne dostaliśmy dodatkowe wynagrodzenie, więc nie było na co narzekać.

Co do kwestii finansowej, to tak jak wspomniałam, od hotelu dostawaliśmy pieniądze za naszą pracę, a od uczelni – z programu Erasmus – otrzymaliśmy pieniądze jeszcze przed wyjazdem. Było to 400 euro miesięcznie, a ci z nas, którzy mieli stypendium socjalne – dostali dodatkowe 200 euro. Poza tym hotel zapewniał nam nocleg i wyżywienie.

Ten wyjazd dał nam możliwość spotkania ludzi, zarówno współpracowników, jak i turystów z różnych krajów. Dzięki temu mogłam poznać ich kulturę i obyczaje, a także podstawowe zwroty w ich językach. Ja uczyłam ich języka polskiego i opowiadałam o zwyczajach panujących w naszym kraju, oni natomiast uczyli mnie greckiego, hiszpańskiego lub albańskiego. Było to niesamowite przeżycie, gdyż trzeba było wszystko wyjaśnić w języku angielskim w taki sposób, aby było to zrozumiałe dla

obcokrajowców. Dzięki programowi wymiany studenckiej poprawiłam więc swoją znajomość angielskiego. Poznałam też różnorodne akcenty, gdyż ten sam wyraz różni ludzie wymawiali czasem zupełnie inaczej. I zdałam sobie sprawę, jak ważna jest znajomość języków obcych. Mogłam rozmawiać z ludźmi pochodzącymi z całego świata dzięki znajomości angielskiego, gdyby nie ten język ciężko byłoby się porozumieć.



Ludzi, których tam poznałam z pewnością zapamiętam na długo, wszyscy byli bardzo kochani i serdeczni. Przełożeni jak i inni byli sympatyczni i zawsze służyli pomocą, z każdym problemem mogłam zawsze do nich iść, nie obawiając się niczego. Przeżyłam z nimi niesamowite chwile, mamy tysiące wspólnych wspomnień. Praca z takimi ludźmi była samą przyjemnością. Atmosfera zawsze była przyjazna i serdeczna, dlatego te 8 godzin miało w mgnieniu oka. W przerwach między pracą lub po pracy dużo czasu spędzaliśmy na wspólnym zwiedzaniu i odpoczynku. Nigdy się nie nudziliśmy, zawsze było co robić. W ciągu tych 3 miesięcy zwiedziłam całą wyspę, ponadto wybrałam się na wycieczkę, podczas której zobaczyłam również trzy inne wyspy. W czasie wolnych dni korzystaliśmy z wszystkich udogodnień hotelu, a zatem prywatnej plaży, basenów, zjeżdżalni, boisk do różnych sportów drużynowych oraz wielu innych atrakcji – wszystko to było do naszej dyspozycji.

Program Erasmus umożliwił mi odbywanie praktyki studenckiej w innym kraju. Zdobyłam wiele nowych doświadczeń. Był to mój pierwszy wyjazd z tego programu, ale wiem jedno – z pewnością nie ostatni. Już w następnym semestrze wybieram się na studia do Portugalii, a w kolejne wakacje pewnie znów skuszę się na podobne praktyki.

Wszystkich serdecznie zachęcam, by poszli w moje ślady.

Barbara Wojciechowska  
II rok fizjoterapii  
zdjęcia: archiwum autorki



# Nie samą pracą student żyje

Pojechałem na praktyki na Ibizę, najbardziej rozrywkową wyspę w Europie. I choć to praca była głównym celem wyjazdu z programu Erasmus, to nie znaczy, że nie bawiłem się tam dobrze.

Praktyki odbywałem w trzygwiazdkowym hotelu Maritimo jako kelner lub pomocnik w kuchni. To zależało od grafiku. Praca była całkiem przyjemna, zdarzały się dni dosyć luźne, ale były i takie, że trzeba było „zasuwać

w tę i z powrotem” bez przerwy. Kiedy byłem kelnerem, zbierałem naczynia ze stołu, zmieniałem obrusy, sprzątałem salę. Kiedy miałem dyżur w kuchni, wkładałem brudne naczynia do zmywarki, a potem je wyciągałem i układałem. Pomagałem też kucharzowi w przygotowywaniu posiłków.

Współpracownicy z restauracji byli bardzo koleżeńscy, przez co atmosfera w pracy była bardzo dobra. Na początku byli również wyrozumiali i pomocni, dzięki czemu nie tylko dobrze się tam czułem, ale i szybciej wdrożyłem w obowiązki. Pracowałem pięć dni w tygodniu – w moim przypadku było to od środy do niedzieli – po osiem godzin dziennie, a poniedziałek i wtorek miałem wolny. Odpowiadało mi to, ponieważ dwa kolejne dni wolne można było kapitalnie wykorzystać na zwiedzanie i wypoczynek.

Parę razy wraz ze znajomymi z pracy wynajęliśmy samochód, żeby łatwiej było nam się dostać w ciekawe miejsca, które chcieliśmy zobaczyć, i na piękne plaże, gdzie mogliśmy się poopalać. W wolne dni, oprócz porannego plażowania i lenistwa, wieczorami chodziłem na imprezy na plaży albo w barze. Na jednej z takich imprez, na których byłem, gwiazdą wieczoru była Paris Hilton, na innych grali znani DJ-e lub rozpoznawalni muzycy. Kilka znanych osób minąłem też na ulicy ☺

Ibiza to wyspa, na której o miejsce do poimprezowania nietrudno, bo na każdym kroku znajdziemy bar lub klub, który z łatwością przykuje naszą uwagę. Podczas mojego pobytu i w pracy, i poza nią poznałem wiele bardzo pozytywnych osób, praktycznie z każdego zakątka świata.

Czy praktyki mi się podobały? Zdecydowanie tak. Szczercze mówiąc – były to chyba najlepsze,



mimo codziennych obowiązków w pracy, wakacje mojego życia. I planuję znowu się tam wybrać. Oczywiście na praktyki z Erasmusa. Jeśli początkowo trochę się wahalem, to teraz zapewniam, że nie żałuję tej decyzji. Każdemu polecam i takie praktyki, i takie wakacje.

Tristan Józwik  
II rok logistyki  
zdjęcia: archiwum autora





# Ekonomiści zmieniają instrumenty

Aktualne problemy rachunkowości drugiej dekady XXI wieku były tematem II Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Współczesne wyzwania finansów i rachunkowości”, która odbyła się w PWSZ Koninie. Ideą przewodnią było umożliwienie prezentacji dorobku naukowego oraz wyników badań empirycznych, a także praktycznych doświadczeń.

W trakcie pierwszej sesji plenarnej, która ujmowała dyskutowaną problematykę z perspektywy finansowej, wystąpili m.in. dr inż. Halina Chłodnicka (Politechnika Rzeszowska), dr Dorota Czerwińska-Kayzer (UP w Poznaniu). Dr Anna Nowacka i dr Mariola Szewczyk-Jarocka (PWSZ w Płocku) przedstawiły wyniki swoich badań w wystąpieniu „Bezpieczeństwo usług bankowości internetowej i terminalowej w opinii klientów banków spółdzielczych”. Ze 100% przebadanych, którzy nie korzystają z bankowości elektronicznej, aż 42% nie widzi potrzeby korzystania z takich usług, bo jest przywiązana do bankowości tradycyjnej, a niewiele ponad 20% nie robi tego z obawy o bezpieczeństwo – wynika z tych badań. Największe zagrożenie ze względu na wiek badanych wyraziły osoby między 36 a 45 rokiem życia. Kolejny prelegent tej części spotkania, prof. nadzw. dr hab. inż. Artur Paździor (Politechnika Lubelska), przedstawił „Dylematy oceny efektywności ekonomicznej i ryzyka biznesowego mikroprzedsiębiorstwa”.

– Zdecydowana większość tych podmiotów nie prowadzi ksiąg rachunkowych, tylko uproszczone ewidencje podatkowe, tj. podatkowa księga przychodów i rozchodów, ryczałt od przychodów ewidencjonowanych lub są objęte kartą podatkową – wskazał. I dodał: – Taki stan rzeczy znacząco ogranicza zakres informacji finansowych możliwych do wykorzystania dla celów decyzyjnych. Po nim wystąpili także mgr Česlovas Bartkus (Panevėžys University of Applied Science) oraz dr Artur Zimny (PWSZ w Koninie).

Podczas drugiej sesji plenarnej, której celem było zaprezentowanie współczesnych wyzwań stojących przed rachunkowością, swoje referaty wygłosili: prof. nadzw. dr hab. inż. Grzegorz Lew (Politechnika Rzeszowska), który mówił o rachunku odpowiedzialności w grupach kapitałowych. – Jed-



nostki zależne to ośrodki odpowiedzialności za koszty czy ośrodki odpowiedzialności za przychody? – spytał i skonkludował: – Jednostki zależne to jednak ośrodki odpowiedzialności za wynik i ośrodki odpowiedzialności inwestycyjnej.

Inni referenci tej części to: prof. nadzw. dr hab. Monika Łada (AGH), prof. nadzw. dr hab. Marta Nowak (UE we Wrocławiu), dr inż. Małgorzata Węgrzyńska (UP w Poznaniu), mgr Ana Samuilova i mgr Alma Skujienė (Panevėžys University of Applied Science), dr Grażyna Voss (UTP w Bydgoszczy).

Na konferencję zaproszeni zostali również studenci I i II roku kierunku finanse i rachunkowość.

Prelegenci i uczestnicy ocenili konferencję bardzo wysoko, zarówno pod względem merytorycznym, jak i organizacyjnym. Natomiast prof. nadzw. dr hab. Piotr Szczypa, przewodniczący Rady Naukowej, tak podsumował obrady: – Różnorodna tematyka wygłoszonych referatów i nadesłanych na konferencję artykułów pokazuje jak wiele wyzwań stoi przed współczesnymi finansami i rachunkowością. Nowe otoczenie wymusza zmiany instrumentów uważanych do tej pory za właściwe. Pole do rozważań, dyskusji i wymiany poglądów jest dlatego ciągle otwarte. Zapraszam zatem wszystkich Państwa do udziału w kolejnej konferencji i spotkaniu w Koninie za rok.

W programie konferencji była również wycieczka. Uczestnicy mieli okazję zwiedzić z przewodnikiem sanktuarium maryjne w Licheniu i Muzeum im. ks. J. Jarzębowskiego oraz podziwiać widok z wieży widokowej przy bazylice licheńskiej.

Współorganizatorami konferencji byli: Zakład Finansów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie oraz Wydział Zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego. Konferencja odbyła się pod patronatem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, a głównymi sponsorami: Stowarzyszenie Księgowych w Polsce oraz Bank Spółdzielczy w Koninie.

Agnieszka Szymankowska



# Kontakty i kontrasty

Wykłady o różnorodnych, czasem niezwykle szczegółowych i ciekawych aspektach wynikających ze styku języków, literatur i kultur różnych społeczności w świecie wypełniły Międzynarodową Konferencję Naukową „Contacts & Contrasts 2017: Language, Literature, Culture”. Swoimi wykładami plenarnymi konferencję uświetniło grono wybitnych specjalistów polskich i zagranicznych.

Wystąpienia plenarne i referaty w języku polskim, angielskim lub niemieckim dotyczyły badań nad problematyką kontaktów i kontrastów między językami, literaturą i kulturą, oraz badań z pokrewnych nauk kognitywnych, społecznych, a także nauk o komunikowaniu się. Tematyka objęła duży zakres badań w dziedzinie dyskursu i komunikacji interkulturowej, interpretacji typów przekładu, analizy tożsamości i hybrydowości w języku, literaturze i mediach, językoznawstwa kontaktowego i kontrastowego oraz problematyki interkulturowości w nauczaniu języków obcych.

Konferencję otworzył prof. Mirosław Pawlak, rektor PWSZ w Koninie, który wygłosił także inauguracyjny wykład plenarny na temat złożonych metodologii badawczych w procesie identyfikacji i różnicowania pojęcia wiedzy eksplicytniej i implicytnej (*Tapping the distinction between explicit and implicit knowledge: Methodological issues*).

Prof. David Katan (University of Salento, Lecce) zademonstrował strategię translatorskie, służące do przekładu tekstów o dużym ładunku odniesień kulturowych (*Translating for the outsider – translators can do it best*). Prof. Lucile Desblache (Roehampton University, London) rozpoczynając swoje wystąpienie „From minor to major: Accessing marginal voices through music. New ways for translation?” brawurowym wykonaniem *a capella* utworu „Pieśniarz” (*The Singer*) Michaela Heada ze słowami Bronnie Taylor, przedstawiła w wykładzie kwestię dostępności muzyki i prób jej przekładu na inne kody semiotyczne.

Następnego dnia prof. Hanna Pułaczewska (Uniwersytet Szczeciński), anglistka o szerokim doświadczeniu badawczym kontekstów polskich, niemieckich i angielskich, wskazała w wykładzie „The challenge of multilingual parenting” na problematykę szukania tożsamości u dzieci w rodzinach, w których rodzice pochodzą z różnych kręgów kulturowych i językowych na przykładzie społeczności polsko-niemieckiej Regensburga. W swoim erudycyjnym wystąpieniu „Narracje o Niemczech



i Niemczech. Uwagi na dwudziestolecie Poznańskiej Biblioteki Niemieckiej” (*Die Buchreihe Poznańska Biblioteka Niemiecka und die Narrative der Vergangenheit. Überlegungen nach zwanzig Jahren*), prof. Hubert Orłowski (Polska Akademia Nauk, Wyższa Szkoła Języków Obcych im. Samuela Bogumiła Lindego w Poznaniu) omówił problematykę kulturowości niemieckiej, odnosząc się do autorów, których dzieła obecne są w Poznańskiej Bibliotece Niemieckiej. Drugiego dnia konferencji, w sesji popołudniowej, prof. David Pichaske ze Stanów Zjednoczonych (Southwest Minnesota State University, Marshall, MN) zabrał słuchaczy w nostalgiczną wycieczkę śladami kultury lat minionych w PRL-u, kontrastów z kulturą Litwy i Mongolii (*Observations on cultural similarities and differences based on four years of Fulbright fellowships in Poland, Latvia, and Outer Mongolia*), krajów, w których przebywał przez wiele lat jako uniwersytecki wykładowca literatury i kultury amerykańskiej.

W ostatnim dniu konferencji prof. Eliza Pieciul-Karmińska (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), tłumaczka najnowszej wersji Baśni Braci Grimm z języka niemieckiego na język polski, omówiła kulturowe odniesienia i próby przekładów problematyki nijakości w języku i neutralności w literaturze jako sygnału odmienności kulturowej, wydobywając pojęcie uniwersalności rodzaju nijakiego w niemieckim wobec dychotomicznego świata polszczyzny na podstawie wybranych tekstów literackich i ich przekładów na język polski.

W konferencji wzięło udział blisko 80 uczestników z wielu ośrodków uniwersyteckich w Polsce oraz naukowcy z Niemiec, Anglii, Włoch, Węgier, Francji, Chorwacji, Słowacji, Jemenu, Korei Pd. i Stanów Zjednoczonych. Wykłady przebiegały w czterech równoległych sekcjach tematycznych, zbudowanych wokół tematyki kontaktów i kontrastów w przekładzie, problematyki interkulturowości oraz kwestii kontaktów języków i literatur.

W pracach Komitetu Organizacyjnego konferencji uczestniczyli: dr Anna Stolarczyk-Gembiak, jego przewodnicząca i dziekan Wydziału Filologicznego, prof. dr hab. Barbara Lewandowska-Tomaszczyk, kierownik Katedry Badań nad Językiem, Literaturą i Przekładem, sekretarze naukowci dr Marta Woźnicka i mgr Ewa Koniczna oraz dr Grzegorz Pawłowski, sprawujący także pieczę nad stroną informacyjną konferencji. Dr Grzegorz Pawłowski oraz mgr Marek Gralewski, doświadczeni wykładowcy i praktycy przekładu specjalistycznego i biznesowego, udzieliли w czasie trwania konferencji video-wywiadów dla międzynarodowego czasopisma naukowego o profilu translatorskim *Journal of Specialized Translation*, które poprowadziła prof. Desblache, redaktor naczelny tego czasopisma.

Trzydniowe spotkanie odbyło się dniach od 29 do 31 maja 2017 r. w Centrum Wykładowo-Dydaktycznym PWSZ w Koninie. Zorganizowała je Katedra Badań nad Językiem, Literaturą i Przekładem. Jej pokłosiem będzie wydanie trzech naukowych tomów publikacji (w języku polskim oraz angielskim).  
Barbara Lewandowska-Tomaszczyk



# Pasja i nauka – dodaj do ulubionych

I Konferencję Studencką „Pasja i nauka – dodaj do ulubionych” zorganizowali studenci z Koła Naukowego „Altius”. Na pierwsze spotkanie SKN „Altius” zaprosiło studentów z różnych kierunków.

Swoje prezentacje przedstawili: Kamil Musialiński (wychowanie fizyczne) – „Korfbal – koedukacyjny sport dla każdego!”, Szymon Śługaj (wychowanie fizyczne) – „Motywacja ucznia do ćwiczeń podczas lekcji wychowania fizycznego”, Radosław Bartycha (wychowanie fizyczne) – „Uwarunkowania rekreacji ruchowej młodzieży gimnazjalnej na terenie miasta Konina”, Aleksandra Kurkiewicz, Patryk Warchoł (dietetyka) – „Prozdrowotne działanie witaminy D3”, Dominik Brawata (fizjoterapia) – „Badanie zależności skoczności na równi pochyłej od kąta ugięcia w stawie kolanowym”.

Podczas konferencji wystąpili również wykładowcy, którzy opowiadali o swoich pasjach i nauce. Dr Adam Kantanista przygotował wystąpienie „Postrzeganie własnego ciała – znaczenie w aktywności fizycznej i sporcie”, a mgr Mariusz Ratajski – „Podstawowa suplementacja sportowca”.

Obradom przewodniczyli dr Bartosz Chmielewski i mgr Ewa Grabarczyk-Szewczyk. Po wystąpieniach odbyła się dyskusja z udziałem studentów i wykładowców. – Konferencja była doskonałą okazją dla studentów, by pochwalić się swoimi zainteresowaniami badawczymi i dydaktycznymi – podsumował dr Adam Kantanista, opiekun naukowy koła.

Andżelika Czech  
Przewodnicząca SKN „Altius”



# Forum Gospodarczo- Metodyczne

Zacieśnienie współpracy lokalnych przedsiębiorstw z uczelnią było jednym z celów I Forum Gospodarczo-Metodycznego. Dotyczyło działań związanych z rozwojem kierunków technicznych (inżynierskich).

W ramach forum poruszane były kwestie wzajemnej relacji dla zwiększenia atrakcyjności kształcenia na kierunkach budownictwo, energetyka oraz mechanika i budowa maszyn. Prowadzono również rozmowy o możliwościach uruchomienia studiów dualnych i ich korzyściach dla studentów. Taki typ studiów ma bowiem w programie – oprócz zajęć dydaktycznych – praktyki w wybranych zakładach przemysłowych.

Podczas forum, które odbyło się 14 czerwca, uczelnia przedstawiła ofertę związaną ze świadczeniem usług dla firm. Wśród uczestników forum znaleźli się przedstawiciele m.in. Elektrobudowy z Konina, Centrum Innowacji Nuvarro i PKS Konin.

red.



# Wielojęzyczność jako szansa

Międzynarodowa konferencja naukowa pod hasłem „Wielojęzyczność jako szansa” połączyła w lipcu przedstawicieli ośrodków naukowych z 15 krajów. Odbyła się w Kassel w Niemczech.

W ponad 60 wystąpieniach, wykładach, warsztatach wzięło udział blisko 120 uczestników, wśród nich dr Anna Stolarczyk-Gembiak, dziekan Wydziału Filologicznego. Prelegenci definiowali wielojęzyczność jako kompetencję w zakresie dwóch i więcej języków oprócz ojczystego, przy znajomości pierwszego na poziomie zbliżonym do rodzimych użytkowników, drugiego i kolejnych w wymiarze umożliwiającym przynajmniej ogólną komunikację.

Świadomość wielojęzyczności jest niezwykle potrzebna w Europie, zwłaszcza wobec wyzwań migracji i mieszania się kultur. Jest też koniecznością w kontekście skutecznego nauczania języków obcych przy uwzględnieniu języka ojczystego i warunkiem niezależnego funkcjonowania na rynku pracy.

dr A. Stolarczyk-Gembiak



# O realiach uczenia się i nauczania języków obcych

7. Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Classroom-oriented research: The importance of a macro – and micro-perspective” odbyła się w PWSZ w Koninie. Spotkanie zgromadziło ponad 50 uczestników, między innymi z Polski, Hiszpanii, Portugalii, Turcji, Austrii, a nawet Kanady.

Siłą napędową tego spotkania były wykłady plenarne prowadzone przez polskich i zagranicznych badaczy z wielkim dorobkiem naukowym, specjalistów z dziedziny badań nad nauczaniem języków obcych. Mieliśmy przyjemność wysłuchać wykładów profesorów: Krystyny Drożdź-Szelest (PWSZ w Koninie, UAM Poznań), Heidi Byrnes (Georgetown University), Barbary Lewandowskiej-Tomaszczyk (PWSZ w Koninie), Alessandra Benati (University of Portsmouth), Lucilli i Lopriore (Roma Tre University), Thomasa S.C. Farrella (Brock University) oraz Hadriana Lankiewicza (Uniwersytet Gdański).

Ideą konferencji była prezentacja najnowszych badań prowadzonych bezpośrednio w klasie językowej, często dotyczących konkretnych przypadków w wąskiej perspektywie badawczej, ale też szerszego spojrzenia

na realia uczenia się i nauczania języków obcych w szkołach na wszystkich poziomach zaawansowania. Tak zarysowany temat konferencji sprawił, że uczestnicy mogli wymienić się doświadczeniami z własnej praktyki nauczycielskiej i spróbować spojrzeć na trendy w edukacji językowej w wielu częściach świata.

Konferencję, w dniach 9-11 października, zorganizowały Wydział Filologiczny PWSZ w Koninie i Zakład Filologii Angielskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Kaliszu.

red.



# Quo vadis cosmetica?

... pytali organizatorzy konferencji naukowej zorganizowanej pod takim właśnie hasłem na Wydziale Kultury Fizycznej i Ochrony Zdrowia. Odpowiadali na nie zaproszeni naukowcy, którzy przedstawili wiele ciekawych referatów dotyczących aktualnych problemów i kierunków rozwoju kosmologii.

— Ponieważ prowadzimy kierunek kosmetologia, uczelnia chce wyjść naprzeciw oczekiwaniom specjalistów z branży usług kosmetycznych i podejmuje się organizacji różnych form doskonalenia zawodowego. Zaczynamy od konferencji naukowej, w następnych latach będą także warsztaty i szkolenia praktyczne – wyjaśnił na wstępie konferencji dr Janusz Kwieciński, dziekan Wydziału Kultury Fizycznej i Ochrony Zdrowia. Dodał też, że patronat nad nią objął między innymi prof. dr hab. Jerzy Woy-Wojciechowski, honorowy Prezes Polskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Wykład inauguracyjny o wpływie wolnych rodników na zdrowie i urodę przedstawił prof. dr hab. Aleksander Paweł Mazurek (Narodowy Instytut Leków). Warto przypomnieć, że wolne rodniki powodują miazdżycę,

raka, starzenie się, szczególnie skóry, bowiem niszczą lipidy (tłuszcz) naskórka, uszkadzają jego naturalną barierę ochronną. Skóra staje się sucha i skłonna do podrażnień.

O nowych możliwościach zastosowania surowców roślinnych w kosmologii mówił prof. dr hab. Gerard Nowak (Uniwersytet Medyczny w Poznaniu). Do tego wykładu nawiązywało wystąpienie dr. Jerzego Jambora (Polski Komitet Zielarski) o kierunkach rozwoju fitokosmetyki (opartej na substancjach czynnych pochodzenia roślinnego). Natomiast o apikosmetyce, wykorzystującej wosk, miód i pyłek pszczoły, mówił prof. dr hab. Bogdan Kędzia (Polski Związek Pszczelarski).



Dodatkowym atutem był udział praktyków, którzy przygotowali wystąpienia na temat problemów z oceną bezpieczeństwa kosmetyków, niepożądanych działań kosmetyków, produktów do pielęgnacji skóry w trakcie i po radio- i chemioterapii. Była też mowa o nutrikosmetykach zapewniających urodę „od wewnątrz” oraz innowacyjnych produktach kosmetycznych marki Regenerum.

Konferencja odbyła się 19 października w Centrum Wykładowo-Dydaktycznym i miała charakter otwarty.

red.

# Książki, które łączą

O znaczeniu dobrych książek w życiu małego człowieka mówiły w Bibliotece im. prof. Mariana Walczaka Roksana Jędrzejewska-Wróbel i Anna Czernow. Okazją do tego spotkania był Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych.

Jak co roku w październiku Biblioteka Uczelniana PWSZ w Koninie wraz z Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Publiczną Biblioteką Pedagogiczną zorganizowały konferencję dla bibliotekarzy oraz nauczycieli z powiatu konińskiego.

Spotkanie odbyło się pod hasłem „Książka nas łączy”. Gośćmi spotkania były: dr Roksana Jędrzejewska-Wróbel, specjalistka literaturoznawstwa i autorka książek dla dzieci oraz Anna Czernow, prezes Polskiej Sekcji IBBY, doktorantka Instytutu Literatury Polskiej UW.

Prelegentki opowiedziały o „dobrych” książkach i ich znaczeniu w życiu małego dziecka oraz o czytaniu fantastyki przez młodzież, budowaniu ich fantastycznego świata i jednocześnie iluzji świata prawdziwego. Podawały wyniki swoich badań związanych z wagą lektury w kształtowaniu osobowości i świata młodych czytelników. Konferencję uświetnił występ młodzieży z Zespołu Szkół Górniczo-Energetycznych w Koninie pod kierunkiem Kamili Pacześnej i Beaty Wlazło.

Małgorzata Sikorska



# Oszczędniej i zdrowiej

**Konferencja kończąca projekt „Termomodernizacja budynku PWSZ w Koninie przy ul. Przyjaźni 1”, odbyła się 7 listopada 2017 r. Krótkiego podsumowania dokonał prof. zw. dr hab. Mirosław Pawlak, rektor PWSZ w Koninie, a dr inż. Robert Roszak, przedstawił główne etapy prac oraz efekty, jakie inwestycja przyniesie środowisku i uczelni.**

Inwestycję zrealizowano dzięki środkom z Unii Europejskiej. Objęła ocieplenie fundamentów, ścian zewnętrznych, docieplenie dachu, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, instalacji elektrycznej, oświetlenia wewnętrznego na energooszczędne, a także grzejników. Zamontowano instalację fotowoltaiczną (133 panele monokrystaliczne zapewniające produkcję energii elektrycznej o mocy minimalnej 35 kW), pomalowano również wszystkie pomieszczenia.

Trwający kilka miesięcy remont przyczynił się do osiągnięcia celów środowiskowych związanych przede wszystkim z poprawą jakości powietrza, w tym z likwidacją niskiej emisji, czyli zanieczyszczeń pochodzących z niskich partii środowiska, tj. spaliny samochodowe, kominy domów, osiedlowe kotłownie.

Dzięki wyższemu poziomowi termoizolacji budynku, a za nim niższemu współczynnikowi przenikania ciepła przez przegrody zewnętrzne budynku, a także modernizacji oświetlenia i kolektorom słonecznym, zmniejszyło się zapotrzebowania budynku na energię cieplną i elektryczną. Przełoży się to również na mniejszą eksploatację zasobów naturalnych potrzebnych do wytwarzania energii oraz mniejszą emisję zanieczyszczeń, w tym także gazów cieplarnianych oraz CO<sub>2</sub>. Jest to szczególnie istotne ze względu na niezadawalający stan jakości powietrza zarówno w Koninie, jak i w całym kraju.

W efekcie inwestycji w budynku o pow. 6423 m<sup>2</sup> zmniejszy się szacunkowo roczne zużycie energii pierwotnej do poziomu 560 830,56 kWh/rok, a także zużycie energii końcowej do 1 992,45 GJ/rok. Oszczędność energii elektrycznej oszacowano na 80,13 MWh/rok, a energii cieplnej na 1703,98 GJ/rok, co przyczyni się do rocznego spadku emisji gazów cieplarnianych o 67,23 Mg równoważnika CO<sub>2</sub>. Uzyskano zdolności wytwarzania energii ze źródeł odnawialnych – energii słonecznej (0,03 MW). – To bardzo skomplikowane brzmi, ale tak naprawdę chodzi o jedno: dzięki modernizacji budynku do powietrza będzie przedostawać się mniej szkodliwych substancji, gazów i pyłów, a nasza uczelnia będzie zdecydowanie bardziej przyjazna środowisku niż do tej pory – wyjaśniła Danuta Rakowska, kanclerz PWSZ w Koninie. – Przyniesie to także wymierne efekty w postaci oszczędności o około 60% energii zużywanej w czasie eksploatacji budynku, co przełoży się na oszczędności za energię rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych rocznie – dodała.

Projekt przyczynił się także do poprawy stanu technicznego budynku oraz warunków prowadzenia zajęć, a tym samym do wzrostu atrakcyjności usług edukacyjnych świadczonych przez PWSZ w Koninie.



nie, co z pewnością będzie miało pozytywny wpływ na rozwój społeczno-gospodarczy Konina. Koszt realizacji projektu to 3 268 110 zł, a kwota dofinansowania ze środków unijnych – 2 708 152,02 zł.

Projekt pn. „Termomodernizacja budynku PWSZ w Koninie przy ul. Przyjaźni 1” był dofinansowany ze środków UE na podstawie umowy zawartej 10 marca 2017 r. z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach PO Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, Priorytet I: Zmniejszenie emisyjności gospodarki, Działanie 1.3: Wspieranie efektywności energetycznej w budynkach, Poddziałanie 1.3.1: Wspieranie efektywności energetycznej w budynkach publicznych.

Dariusz Wilirski  
przewodniczący zespołu ds. realizacji projektu



# Trzecie „Zbliżenia”

III Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa pod hasłem „Zbliżenia”, ujęta w triadzie językoznawstwo – translatoryka – literaturoznawstwo, odbyła się 21 i 22 listopada 2017 r. Konferencję otworzył prof. zw. dr hab. Mirosław Pawlak, rektor PWSZ w Koninie.

Celem cyklicznej konferencji jest prezentacja kierunków badań interdyscyplinarnych, prowadzonych w ramach szeroko pojętej humanistyki. Zaproszenie do udziału przyjęli specjaliści, reprezentujący różne filologie z ponad 15 uczelni w całym kraju i Europie – usłyszeliśmy 60 prelegentów, w tym 5 plenarnych.

Referaty wygłaszano w sekcjach: językoznawstwo systemowe, językoznawstwo stosowane, literaturoznawstwo i translatoryka. Prof. zw. dr hab. Łukasz Bogucki z Uniwersytetu Łódzkiego mówił w wykładzie plenarnym o zbliżeniach i oddaleniach w obrębie translatoryki. Prof. zw. dr hab. Mirosław Pawlak przedstawił refleksje na temat kondycji kształcenia

filologicznego i kierunku niezbędnych zmian. Prof. Elena Di Venosa z Uniwersytetu w Mediolanie analizowała frazeologizmy w języku niemieckim w kontekście badań językoznawczych i uwarunkowań kulturowych. Prof. UAM dr hab. Dominika Skrzypek podzieliła się spostrzeżeniami na temat stałości i zmienności w języku, a prof. UŁ dr hab. Magdalena Szeffińska-Baran przedstawiła koncepcję humoru i dowcipu w kontekście wyzwań translatorskich. Wykłady stały się przyczynkiem do dyskusji prowadzonych nie tylko na forum plenarnym, ale również w sekcjach specjalistycznych.

Konferencja była sukcesem pod względem formy, liczby uczestników i spektrum prezentowanych zagadnień. Prelegenci wyrazili uznanie dla formuły funkcjonowania uczelni i sprawności organizacyjnej Wydziału Filologicznego. Podobnie jak po konferencjach „Zbliżenia 2013” i „Zbliżenia 2015”, planowana jest publikacja w językach polskim i niemieckim.

Organizatorami był, podobnie jak w latach ubiegłych, zespół: dr Anna Stolarczyk-Gembiak, dr Marta Woźnicka i dr Grzegorz Pawłowski.

asg



# Z troską o rozwój dziecka

„Pedagogia dziecka wyzwaniem w edukacji i w badaniach edukacyjnych” – pod takim hasłem odbyły się obrady I Seminarium Naukowo-Metodycznego, zorganizowane 28 listopada w Katedrze Pedagogiki i Pracy Socjalnej. Poruszana problematyka w dużej mierze oparta była pedagogii korczakowskiej.

Prof. zw. dr hab. Mirosław Pawlak, rektor PWSZ w Koninie, w swoim wystąpieniu inauguracyjnym spotkanie podkreślił wagę problematyki i celów określonych w konceptualizacji seminariów, zainicjowanej przez prof. nadzw. dr. hab. Jana Grzesiaka, wobec misji kształcenia praktycznego na naszej uczelni. Wyraził swoje zadowolenie i uznanie wobec licznych uczestnictwa w tym seminarium zarówno nauczycieli, jak i studentów, a także zapewnił o swoim czynnym poparciu dla kontynuacji podjętej problematyki w kolejnych seminariach w duchu pedagogii w edukacji dziecka i ich nauczycieli. Prof. Mirosław Pawlak, objął bowiem patronat nad całym cyklem.

W seminarium uczestniczyło ponad 100 osób, wśród których dominowali studenci pedagogiki i pracy socjalnej, a w roli wygłaszających referaty wystąpili m.in. Krystyna Chowańska, prezes TPD w Koninie, oraz prof. UAM

dr hab. Piotr Gołdyn z WPA UAM w Kaliszu. W toku obrad seminarium wystąpiło ponad 20 osób, a w tym 15 studentów kierunku „pedagogika”. We wszystkich wystąpieniach przejawiała się troska o rozwój dziecka w myśl założeń pedagogiki i pedagogii dziecka we wszystkich przestrzeniach edukacji – w kształceniu, wychowywaniu i w opiece nad nim. Poruszana problematyka na gruncie pedagogiki, w tym w dużej mierze pedagogii korczakowskiej, spotkała się z żywym zainteresowaniem, co znalazło swoje odzwierciedlenie w toku dyskusji i dialogów także po zakończeniu wielogodzinnego seminarium.

Na zakończenie obrad prof. Grzesiak przekazał wszystkim uczestnikom seminarium podziękowania, a zwłaszcza studentom, którzy z zaangażowaniem merytorycznym, organizacyjnym i emocjonalnym dali wyraz poparcia dla organizacji i kontynuacji cyklu seminariów pod nazwą „Pedagogia dziecka”. Wyraził też przekonanie o tym, że kolejne spotkania naukowo-metodyczne będą służyć pomnażaniu rzeczywistych kompetencji wszystkich uczestników (zarówno czynnych, jak i biernych) w uprawianiu autentycznej pedagogii dziecka z pasją i satysfakcją. Będzie to zapewne sprzyjać promocji naszej uczelni, tym bardziej że przewidywane jest upowszechnianie dorobku seminariów w artykułach i monografiach zbiorowych.

Kolejne seminarium „Pedagogia dziecka” będzie miało hasło „Pedagogia w opiece i terapii dziecka”.

JG



# Interdyscyplinarnie i międzynarodowo

Za nami czwarta edycja Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Praca socjalna – wyzwania i dylematy. Ujęcie interdyscyplinarne”.

Podczas konferencji wygłoszonych zostało blisko 50 referatów. Zgłoszenia napłynęły od przedstawicieli z 16 krajowych ośrodków akademickich z różnych regionów Polski oraz z pięciu zagranicznych uczelni (Słowacja, Litwa, Ukraina). W obradach czynnie uczestniczyli również studenci z trzech uczelni, a także praktycy pracy socjalnej (kadra zarządzająca i pracownicy ośrodków pomocy społecznej).

Po uroczystym otwarciu konferencji przez prorektora prof. nadzw. dr. hab. Jakuba Bartoszewskiego odbyły się trzy wykłady w części plenarnej. Pierwszy z nich wygłosił prof. nadzw. dr. hab. Tomasz Misiak z Dolnośląskiej Szkoły Wyższej na temat społecznego wymiaru pejzaży dźwiękowych. Drugą prelegentką była dr Kazimiera Król, która ukazała aktualne kwestie pracy socjalnej wobec procesów globalizacji. Trzeci wykład otwarty w części plenarnej wygłosił prof. nadzw. dr. hab. Maciej Kołodziejski z Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze, który skupił się na oryginalnym zagadnieniu związanym z potencjałem muzyki w kontekście pracy socjalnej. Tę część obrad zakończył koncert w wykonaniu Chóru Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Rychwale pod dyrekcją Magdaleny Pająk.

W dalszej części konferencji obrady odbywały się w czterech sekcjach, które pracowały pod hasłami: „Aktualne wyzwania dla pracy socjalnej i polityki społecznej – perspektywa międzynarodowa”, „Praca



socjalna i resocjalizacja – współczesne wyzwania”, „Współczesne kwestie socjalne – perspektywy edukacyjne i konteksty zdrowia publicznego” oraz „Sekcja młodych badaczy problemów społecznych”. Dopelnieniem wystąpień prelegentów była wystawa posterów.



Konferencja (5 grudnia) była doskonałą okazją do wymiany doświadczeń związanych z rozwiązaniami dotyczącymi pracy socjalnej w odniesieniu do polityki społecznej, edukacji i zdrowia publicznego oraz szansą na nawiązanie współpracy między uczestnikami z kraju i z zagranicy.

Spotkanie zorganizowała pod honorowym patronatem rektora prof. zw. dr. hab. Mirosława Pawłaka Katedra Pedagogiki i Pracy Socjalnej PWSZ w Koninie we współpracy z Uniwersytechem Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy, Lwowskim Uniwersyteciem Narodowym Iwana Franki oraz Panevezys College.

Artur Cygan, Marcin Olejniczak





# Kreatywność – Creativity – Kreativität

Znajomość obsługi iPhone'a i sposobu przeprowadzania wyborów do niemieckiego parlamentu to „efekt uboczny” udziału w konkursie tłumaczeniowym, który obok konkursu recytatorskiego był jednym z głównych punktów programu Dnia Filologii.

Dzień Filologii na naszej uczelni ma swoją wieloletnią tradycję. Tradycją są również oba przeprowadzane tego dnia konkursy – odrębne dla anglistów i germanistów, jak też wykład, warsztaty językowe, projekcje filmów w oryginalnych wersjach językowych.

W konkursie tłumaczeniowym uczniowie szkół ponadgimnazjalnych musieli przetłumaczyć po dwa teksty z języka angielskiego lub niemieckiego. Konkurs miał bowiem kategorie: literacką oraz tzw. użytkową. Każdy z uczestników musiał więc przejść obie próby i poradzić sobie z bardzo odmiennymi rodzajami tekstu. W tym roku młodzi angliści pracowali

nad przekładem jednego akapitu z postmodernistycznej powieści „Tęcza grawitacji” amerykańskiego pisarza Thomasa Pynchona i fragmentu instrukcji obsługi iPhone'a. Jego zwycięzcami zostali: 1) Ignacy Kowalewski (II LO z Konina), 2) Kinga Kubacka (II LO z Konina), 3) Klaudiusz Kaźmierczak (ZSEA z Koła).

Natomiast młodzi germaniści tłumaczyli na język polski wiersz Rainera Marii Rilkego „Was wirst du tun, Gott, wenn ich sterbe?” (Co zrobisz, Boże, kiedy umrę?) oraz tekst dotyczący sposobu przeprowadzania wyborów do niemieckiego parlamentu „Wie funktioniert die Bundestagswahl?”. Laureaci to: 1) Jakub Wilczyński (I LO z Konina), 2) Paweł Jarmuszka (LO z Koła), 3) Estera Sawicka (LO z Słupcy).



Przewodnim hasłem tegorocznego konkursu recytatorskiego była kreatywność – creativity/Kreativität. Uczestnicy przedstawiali swoje interpretacje poezji anglo- i niemieckojęzycznej. Laureatami tego konkursu zostali:

1. Język angielski:
  - szkoły podstawowe i gimnazja: 1) Weronika Majewska (SP 9 z Konina), 2) Piotr Kulczewski (SP 1 z Konina);
  - szkoły średnie: 1) Magdalena Perlińska (I LO z Turku), 2) Elwira Górka (LO z Koła), 3) Antonina Świerkowska (LO z Słupcy).
2. Język niemiecki:
  - szkoły podstawowe i gimnazja: 1) Aleksandra Rogalska (SP 9 z Konina), 2) Julia Michalska (SP z Rychnowa), 3) Jakub Potrzebski (SP nr 1 z Konina);
  - szkoły średnie: 1) Aleksandra Kaźmierczak (I LO z Turku), 2) Kacper Wypychowski (ZS im. M. Kopernika z Konina), 3) Wiktoria Jaśkowiak (I LO z Turku).



Natomiast uczestnicy Dnia Filologii, którzy nie brali udziału w żadnym z konkursów, oglądali – w angielskiej lub niemieckiej wersji językowej – filmy poruszające ważne problemy kulturowe i społeczne. Projekcję filmu „In America” (reż. Jim Sheridan) poprzedziło wprowadzenie Andrzeja Kujawskiego – „Chasing the fabled American dream”, a obraz „Die Welle” (reż. Dennis Gansel) przedstawił Dariusz Dolatowski.

Po filmach uczniowie szkół średnich zostali zaproszeni najpierw na wykład prof. dr. hab. Romana Lewickiego „Rozważania o języku”, a następnie na warsztaty tłumaczeniowe „Translating E. Dickinson's poetry”, które poprowadziła prof. dr. hab. Agnieszka Salska.

W tym czasie uczniowie klas 7 i klas gimnazjalnych wzięli udział w warsztatach językowych, które okazały się intrygującą zabawą. W ich przygotowanie włączyli się, obok wykładawców-lektorów, studenci filologii, dzięki czemu mogli odkrywać (lub nie) swoje nauczycielskie powołanie do pracy z rozentuzjazzowanymi nastolatkami.

Dzień Filologii, który zorganizowała Katedra Badań nad Językiem, Literaturą i Przekładem, odbył się 5 grudnia.

Ewa Urbaniak-Rybicka  
red. aria

# Nie czyń drugiemu...

Z dr. hab. Jakubem Bartoszewskim o potrzebie filozofii w życiu codziennym, o skutkach opacznie rozumianej religii, płci pierwszego człowieka i o tym, co może wywołać chaos i ogólną panikę rozmawia Maria Sierakowska.

**W co jako dziecko bawił się Pan najchętniej? Śmigał Pan z chłopakami po podwórku czy siedział z nosem w książce? Pytam, bo zastanawiam się z kogo „wyrósł” Pan na filozofa i teologa.**

Tak, śmigalem ☺, a poważnie rzecz ujmując, lubiłem ruch, przede wszystkim grałem w piłkę nożną oraz siatkówkę. Udało mi się nawet dostać do lokalnej drużyny sportowej w sekcji piłki nożnej. W domu spędzałem mało czasu, często rodzice, kolokwialnie mówiąc „suszyli” mi o to głowę. W okresie wakacyjnym miałem możliwość jeżdżenia na tak zwane kolonie organizowane przez instytucje oświatową.

**Teraz czytam z Pana biogramu: „Zainteresowania badawcze: filozofia współczesna, filozofia egzystencjalna, filozofia możliwości, filozofia człowieka, wychowania, przyrody i jej konotacje społeczno-etyczne, psychologia egzystencjalna, teologia bizantyjska, historia Kościoła okresu wojen krzyżowych, socjologia religii”. A przecież wiem, że te zainteresowania są szersze: praca z ofiarami przemocy, z osobami z PTSD, czyli zespołem stresu pourazowego, w tym z żołnierzami. Zamieścił też Pan w jednej z naszych publikacji rozdział o możliwościach i wynikach terapii osób, które mają problemy w relacjach pracowniczych, a właściwie to inni z nimi mają te kłopoty. Dużo tego. Które z tych zagadnień jest teraz Panu najbliższe i dlaczego?**

Trudnie pytanie, moje zainteresowania badawcze są dość obszerne. Lubię pochylać się nad zagadnieniami filozoficznymi, w tym i filozofią przyrody nieożywionej. Pasjonuje mnie kwestia czasu, przestrzeni oraz nieskończoność wszechświata w kontekście przygodności bytu. Oczywiście analizując te problemy, nie sposób pominąć filozofii człowieka czy filozofii wychowania. Ważnym elementem poszukiwań filozoficzno-przyrodniczych są również zagadnienia etyczne i epistemologiczne.

Warto również podkreślić, że filozofia pozwala spojrzeć na rzeczywistość ludzką z innej perspektywy, stając się „ousią” poszukiwań nie tylko badawczych, ale i bytów relacyjnych. Fakty te oraz osobiste doświadczenia, szczególnie z końca lat dziewięćdziesiątych spowodowały, że szukałem uzasadnienia ludzkiego cierpienia, a filozofia pomogła mi to zrozumieć. W konsekwencji zająłem się psychoterapią i pracą z ofiarami i sprawcami przemocy domowej. Natomiast z żołnierzami zetknąłem się w Afryce, gdzie pracowałem jako wolontariusz, również w byłej Jugosławii i na Ukrainie, co obecnie skutkuje pracą terapeutyczną. Zaangażowanie w wymienione kwestie jest dla mnie najważniejsze.

**Jak w dzisiejszych czasach odnajduje się filozof?**

Filozofowie z reguły są osobami kreatywnymi, mam nadzieję, że za taką uchodzę ☺ Filozofia to umiłowanie mądrości, więc ze swej natury zakłada działanie bez względu na sytuację społeczną, ekonomiczną czy polityczną. W Polsce filozofia jest niedoceniana, choć w krajach wysoko rozwiniętych poszukuje się filozofów na stanowiska choćby menedżerskie.

**Z punktu widzenia filozofa, co jest największym problemem Polaków jako społeczeństwa?**

Hmmmm, myślę, że nasi rodacy nie budują relacji, i to nie tylko społecznych, ale rodzinnych. Co gorsza, nie dostrzegają, iż relacje na poziomie własnego bytu prowadzą do rozwoju rodziny i społeczeństwa. Oczywiście nie chcę upraszczać tej kwestii, ale prawidłowe relacje z samym sobą prowadzą – jak mówił Levinas – do innego, czyli od „ja” do „ty”.

**Czy religia jest jakimś antidotum na to?**

Nie. Religia jest dość niebezpieczna, jeśli opiera się jedynie na przesłankach doktrynalnych, bez uwzględnienia wiary i jej zrozumienia. Mówił już o tym Anzelm z Canterbury, cytując jego formułę: *fides quarens intellectum* (wiara poszukuje zrozumienia, w przeciwnym wypadku staje się jedynie fideistyczną religią).

W cywilizacji Zachodu mieliśmy epoki, gdzie błędne rozumienie wiary prowadziło do utożsamienia jej z rytami religijnymi, a te z kolei akceptowały przemoc, np. schizma donatystyczna. Weźmy inny przykład: okres wojen krzyżowych, zwróćmy uwagę choćby na rozmowę Baliana z Ibelinu z Tyberja-



szem z Jerozolimy. Ten pierwszy wskazał, że jest rycerzem bez skazy, drugi zaś pyta retorycznie: *Kim jest rycerz bez skazy?*, a po pytaniu kontynuuje: *Widziałem mordujących chrześcijan, którzy obłęd nazywali wiarą, a wiarę – religią w jedyne Boga.* I jeszcze inny przykład doby wojen religijnych: Hurtelt z Amboise mówił: *Zabić niewiernego to nie grzech, to ścieżka do nieba.*

Religia bez wiary, a wiara bez zrozumienia jest – tu wkładam kij w mrowisko – opium dla ludu, jak mówił Karol Marks.

**Czy Polacy są bardziej religijni, czy wierzący?**

Trudno powiedzieć, ale wśród moich znajomych są osoby wierzące i ateści. Co ciekawe, jedni i drudzy mówią o postępowaniu etycznym i – w dużej mierze – tak samo je rozumieją. W mojej ocenie jedni i drudzy, pomimo oddolnej i odgórnego etyki, realizują prostą tacińską maksymę etyki formalnej: *bonum faciendum et malum vitandum est*, co można przetłumaczyć na język naszych babć: nie czyń drugiemu, co tobie niemiłe.

**Obserwujemy rosnące znaczenie religii w naszym życiu społecznym. To dobrze? Coś nam to daje? A może czegoś pozbawia?**

Ciekawe spostrzeżenie zawarte w pytaniach. Myślę, że gdybyśmy obserwowali wzrost znaczenia wiary przy jednoczesnym jej pogłębianiu na poziomie intelektu, inteligencji emocjonalnej, czy *nefesh* to obojętnie byłbym za, gdyż podstawą wiary jest ufność i relacja międzypersonalna. Jednak w przestrzeni publicznej pojawiają się jedynie tezy doktrynalne wyrosłe w dobie konfliktu szkół antiocheńsko-aleksan-

dryskich, od schizmy Karpokratesa przez Wielką Schizmę Wschodnią po reformację, potępioną przez Trydent. Ot, skutek rosnącego znaczenia religii, pomimo podmiotowości Soboru Watykańskiego II.

**Mimo podkreślania wagi wartości chrześcijańskich, jesteśmy wobec siebie paskudni, szczególnie ostatnio. Internet ocieka hejtem. Czy to tylko wina polityków i mediów, ich manipulacji? Czy spadek znaczenia więzi międzyludzkich, a właściwie ich rozluźnienie w związku z globalizacją i rozwojem infotechnologii? A może zawodzi jakość wychowania, zły przykład z domu rodzinnego, w którym panuje zasada, że mój dziadek bił babcię, ojciec matkę, ja swoją biję, i mój syn również. A może edukacja instytucjonalna i społeczna są niewydolne?**



Odpowiedź nie jest łatwa, to problem złożony. Niestety, nie ma prostych rozwiązań. Przemoc w historii ludzkości występowała, występuje i będzie występować. Jest to niestety *mysterium iniquitatis*, czyli tajemnica nieprawości. Oczywiście z perspektywy wychowania możemy mówić o socjalizacji, z perspektywy psychologii – o zaburzeniach. Niemniej osobiście wydaje mi się, że wszystko zaczyna się od odrzucenia stałego porządku Wszechrzeczy w przestrzeni etycznej, wychowawczej, społecznej, ekonomicznej, politycznej. Na przykład w okresie szkół eklektycznych i synkretycznych mówiono o harmonii w świecie ożywionym i nieożywionym. Element ten był principium postępowania ludzkiego. Dziś mamy subiektywizm teoriopoznawczy, co w konsekwencji prowadzi do kreowania prawdy rozumianej jako kryterium, mamy zatem konsensualną prawdę, dialogiczną, materialną, spirytualistyczną, czy też powszechną zgodę itd. Zwróćmy

uwagę choćby na prawdę materialną preferowaną w sądach. Konsekwencja jest, niestety, porażająca, batalia sądowa, zmienia się nie w poszukiwanie prawdy, a w poszukiwanie dowodów materialnych. Innym elementem jest odrzucenie umiarkowanego realizmu epistemologicznego i metafizycznego na rzecz pluralizmu, ale subiektywistycznego, co prowadzi do relatywizacji bycia ludzkiego.

**Więc teraz porozmawiajmy o przemocy? Co jest jej źródłem? Strach, złość? Co jeszcze?**

Przyczyny przemocy są różne, na przykład niedostępność emocjonalna, chora tarczycza lub wzorce społeczne, ewentualnie uzależnienia. Zwyczajowo należy mieć na uwadze diagnozę, która jest podstawą w pracy ze sprawcami przemocy. Inaczej mówiąc, indywidualizacja problemu i jej przyczyn.

**Ale czy wzorce kulturowe to jedyny powód chęci dominacji nad kobietami. Może jest jeszcze coś innego? Może to odwet za wczesne dziecięce doświadczenia z dominującymi – z racji czasowej wobec nich podległości – kobietami, matkami, nauczycielkami?**

Cywilizacja zachodnia, wschodnia od zarania dziejów deprecjonowały kobietę, to są fakty. W historii ludzkości, jak zauważył Heide Göttner-Abendroth, był tak zwany okres prehistoryczny, gdzie kobiety dominowały, badacze wiążą ów rozwój z tak zwanymi społeczeństwami kopieniackimi. Co się stało, że w późniejszych okresach mężczyźni zaczęli dominować, trudno powiedzieć. Według mnie zasadniczym czynnikiem zmian kulturowych w zakresie uprzedmiotowienia kobiety była religia, nie chodzi mi tu o chrześcijaństwo, ale o religie, które odrzuciły równość płci. To „stety” lub niestety przełożyło się na tradycje, kulturę, życie społeczne. Co ciekawe, Biblia wskazuje, że mężczyzna i kobieta są równi, wystarczy przeczytać opis stworzenia w ujęciu Jahvistycznym, czy też Elohistycznym. Absurdem jest interpretacja, że Adam to mężczyzna. Adam po hebrajsku oznacza człowieka w sensie ogólnym, a mowa o samotności nie dotyczy mężczyzny, a człowieka jako takiego i dopiero kiedy pojawia się Ewa – on staje się mężczyzną. Zatem kobieta konstituuje Adama – człowieka jako mężczyznę, i odwrotnie. Dzięki temu ukonstytuowaniu Ewa staje się matką żyjących. W związku z tym są sobie równi i to pod każdym względem. Błędy w interpretacji tego opisu doprowadziły w kulturze wschodnio-zachodniej do twierdzeń, że kobieta winna być przyporządkowana do mężczyzny. Skutek: kobieta jest własnością faceta. Za tym „poszło” wychowanie, kultura, polityka, prawo i tak dalej. Zwróćmy uwagę, na przykład, na hinduizm – podobnie, buddyzm – również, islam – także, czy sikhizm, judaizm, bahaizm. Niestety, kobieta w tych religiach jest *ens per accedens*, a nie *ens per se*.

Odpowiadając na dalsze pytanie, stwierdzam, że to nie odwet, a błędy wzmocnione przez ideologiczne spojrzenie na kobiety.

**Dlaczego, mimo że mówimy o sobie jako społeczeństwie opartym na wiedzy, ciągle odwołujemy się do siły fizycznej, wieku?**

Niestety, tacy jesteśmy, a przy tym dają o sobie znać instynkty wzmocnione przez nasz światopogląd. A w przypadku socjo-, psycho-, charakteropatów mamy świat oparty na „prawie pięści”. Nie chodzi tu o przemoc fizyczną, ale o subtelne manipulowanie współczesną kulturą, nauką czy społeczeństwem. Innym istotnym czynnikiem są przekonania, typu: *si vis pacem, para bellum*, a więc jeśli chcesz pokoju, przygotuj się do wojny.

Siła jest motorem napędowym cywilizacji. W świecie przyrody również występuje czynnik siły fizycznej, ale wiąże się z procesem ewolucyjnym w postaci instynktu samozachowawczego, podtrzymania gatunku czy przetrwania, a wśród ludzi... No cóż, darwinizm i *recta ratio*, które są istotą naszych działań... Tylko czy zwierzęta nie zachowują się miłosierniej niż my z naszym rozumem? Zwierzę zaspokoi głód, uzyska bezpieczeństwo i jest spokojne, człowiek zaś wykorzystuje swój rozum, by szkodzić innym. Ot, świat dążeń ludzkich!

**Kogo trudniej poddać skutecznej terapii, pod warunkiem, że się na nią zgodzi, stosującego przemoc czy ofiarę? Wiadomo, że na ogół ten pierwszy też kiedyś był ofiarą. Czy pracuje się z nimi podobnie?**

Ofiary i sprawcy są inni. Tych drugich zwyczajowo, po diagnozie, dzielę na sprawców w kryzysie, przerażonych i dysocjalnych. Ofiary są różne, ale należy pamiętać, że długotrwała przemoc prowadzi do daleko idących zmian i to nie tylko na gruncie osobowościowym, ale przede wszystkim w strukturze mózgu.

Z ofiarami pracuje się zupełnie inaczej, znaczna część ma zwyczajowo zespół stresu pourazowego (flesh becki, zawężenie, somatyzację). Czasem zdarza się, że leczą się psychiatrycznie, ale w naszym systemie zdrowia psychicznego brakuje realnego i obiektywnego podejścia do ofiar przemocy. Niestety, często diagnozuje się u ofiar, kolokwialnie mówiąc, zaburzenia z pogranicza, co, niestety, jest dość poważnym nadużyciem, albowiem nie leczymy wówczas tego, co jest źródłem określonych dysfunkcji.

**Najtrudniejsze tego typu przypadki, z którymi miał Pan do czynienia, które poruszały tak do głębi.**

Co do ofiar, wszystkie przypadki są bardzo trudne i porażające. Nie chciałbym tutaj ich opisywać, ale jedynie wskazać, że przekroczenie nietykalności cielesnej jest przeżyciem traumatycznym dla ofiary, a naruszenie intymności prowadzi do daleko idących konsekwencji psychofizycznych. Mając kontakt z ofiarami, często pojawia się myśl związana z prawem Hammurabiego lub biblijnym powiedzeniem „oko za oko, ząb za ząb”, ale szybko doprowadzam się do porządku.

**I na koniec, co, Pana zdaniem, stałoby się, gdyby internet i wszelkie możliwości kontaktowania się powstałe w ostatnich 25 latach nagle zniknęły, bez możliwości odtworzenia go i zbudowania czegoś podobnego? Zostalibyśmy z możliwościami sprzed ćwierć wieku, ale obecnymi doświadczeniami, nawykami...**

Myślę, że nastąpiłby chaos i ogólna panika. Elektroniczny świat ułatwia nam życie, jednak często zastępuje bycie z innym, możemy to obserwować choćby w pubach: dwoje, troje siada przy stoliku i pierwszą czynnością, jaką wykonują, to sięgnięcie po smartfony. Co by zrobili, gdyby ich nie było? Może by porozmawiali! Technika stała się bytem w sobie, a człowiek dobrowolnie przyporządkował się do wyżej określonego bytu i, niestety, został przezeń zdeterminowany.

Dziękuję za rozmowę.



# To była ogromna frajda

Z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową zaprzyjaźniłam się 20 lat temu. Jako dziennikarka „Przeglądu Konińskiego” obserwowałam jej poczęcie, a potem narodziny.

Kiedy otrzymałam propozycję od rektora Orczyka, abym to ja redagowała pismo uczelniane, nie wahałam się ani przez chwilę. Wiedziałam, że to będzie wielka przygoda, i... była. Wsiadłam do pociągu z napisem „nowe” i pojechałam. Zawsze lubiłam zmiany, więc i tym razem nie opuszczała mnie entuzjazm.

„Biuletyn” był początkowo pismem przede wszystkim informacyjnym, jednak powoli przeobrażał się w magazyn pełen wywiadów, felietonów, relacji z podróży i zdjęć z całego świata. W lutym 2012 r. (na prośbę rektora prof. dr. hab. Mirosława Pawlaka) zmienił nazwę na „Szkiełkiem i Okiem” (nazwa przyśniła mi się w nocy, a rektor Pawlak ją zaakceptował).

Pierwszy numer „Biuletynu” ukazał się w październiku 1998 r., tuż po inauguracji roku akademickiego. Miał (aż!) 12 stron. Zawierał relację z uroczystego otwarcia roku akademickiego, wywiad z rektorem prof. dr. hab. Józefem Orczykiem, a także rozmowę z nieodżałowaną Miłką Powalską, kierownik Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych, skrót wykładu inauguracyjnego prof. dr. hab. Bohdana Gruchmana z Akademii Ekonomicznej i krótkie wzmianki o osobach, które dostąpiły zaszczytu uczestniczenia w uroczystej immatrykulacji. Wśród nich był Dariusz Wiliński, do dzisiaj pracownik szkoły.

Początkowo w „Biuletynie” pojawiały się tylko teksty mojego autorstwa. Miałam też swoje okienko, w którym mogłam realizować felietonową pasję rozpoczętą w „Przeglądzie Konińskim”. Poznawałam coraz więcej nowych ludzi, profesorów, ale także studentów. Z czasem to studenci zaczęli zapisywać kartki pisma swoimi opowieściami, relacjami. Okazało się, że w PWSZ w Koninie pracują wspaniali, ciekawi ludzie, ale też studiuje nieprzeciętna młodzież, która po studiach (w pewnej części) rozjechała się po świecie. Wielu absolwentów, na szczęście, zostało. Jednym z nich jest dr Artur Zimny, obecny prorektor uczelni ds. kształcenia.

Jeśli chodzi o studentów, to pierwszym (stałym) współpracownikiem była Marta Komicz, która na dalsze studia germanistyczne pojechała do Niemiec, a potem do pracy do dalekiego Meksyku. Kto z czytelników „Biuletynu” nie zaczytywał się w jej wspaniałych opowieściach o kulturze tego kraju, okraszonych pięknymi zdjęciami. Doskonałymi fotografiami i tekstami zadziwiał nas Artur Lorenc, student turystyki i rekreacji, który na rowerze wyprawił się m.in. do Dakaru i Nepalu. Cudowne grafiki zamieszczał w „Szkiełku” Artur Hejna, doskonały rysownik i ilustrator książek. Kreatywnością zachwycał Łukasz Rembas, rodzimy scenarzysta i reżyser. O Chinach, raju, w którym zamieszkała i pracuje (na Uniwersytecie Sun Yat Sen), opowiadała Joanna Wilk, absolwentka filologii angielskiej. Na łamach pisma uczelnianego zabłysnął też Krzysztof Kędziora (absolwent politologii), dzisiaj twórca scenariuszy teatralnych (niedawno zadebiutował w jednym z warszawskich teatrów). Nie mogę nie wspomnieć także o Michale Skitku, który w Nowym Jorku otrzymał dyplom z fotografii w Briarcliffe College. Jeden z biuletynów (nr 44, 2010) był poświęcony jego twórczości. O studentach i absolwentach PWSZ w Koninie można by długo jeszcze, bo przecież w każdym z numerów prezentowaliśmy jakąś sylwetkę, osobowość! Jak dobrze dowiadywać się, że wielu z nich dobrze wspomina PWSZ, i że czas tu spędzony nie uważa za stracony.

W „Biuletynie”, a potem „Szkiełku” pisaliśmy (bo zespół się rozrastał) nie tylko o studentach. Duża część każdego numeru poświęcona była (a może przede wszystkim!) profesorom. Niezapomniane wywiady to te z osobami, których już nie ma: z prof. Antonim Sobczakiem, prof. Stefanem Bosiackim, prof.



Marianem Walczakiem czy genialnym grafikiem prof. Andrzejem Niekraszem (do dziś pamiętam, jak martwił się – była zima – że przyszedłam na wywiad za lekko ubrana!). Każdy numer pisma zawierał wywiad z jakimś wykładowcą. Starałam się, aby pokazać „duszę” każdego z nich, bo dla studenta wykładowca jest często „odczłowieczony”, a to przecież ludzie z ogromną pasją. Pokazaliśmy więc dr. Kazimierę Król, która tańczy flamenco, dr. Jarosława Styperka podróżującego po całym świecie, dr. hab. Edwarda Pajaka, który pięknie pisał o podróży do Australii, a także, w wielu odsłonach, prof. dr. hab. Mirosława Pawlaka.

O „Biuletynie” i „Szkiełku” mogłabym w nieskończoność, bo tworzenie pisma sprawiło mi ogromną frajdę i to lubiłam najbardziej. Ale był to tylko mały wycinek tego, co robiłam w PWSZ w Koninie. Bardzo szybko dostałam polecenie zorganizowania działu promocji (nazwa tego działu zmieniała się kilka razy), a potem wydawnictwa naukowego. Przez wiele lat kierowałam dużym działem, który poza promocją uczelni, wydawaniem książek i pisma uczelnianego zawierał w swoim składzie także Biuro Karier. Obowiązków było dużo. Mój pracochłonny mógł się sycić nadmiarem zajęć.

To był czas niezwykle intensywny (przerwany w pewnym momencie dużymi problemami zdrowotnymi): organizowanie akcji promocyjnych, tworzenie materiałów reklamowych, informatorów, folderów, drzwi otwartych, wyjazdów na targi itp., itd. Rozwijało się też wydawnictwo. Poza tym, że wydawaliśmy coraz więcej książek, trzeba je było jeszcze rozreklamować i sprzedać. Organizowaliśmy więc kiermasze, uczestniczyliśmy w targach książki.

Przyjemną stroną tej działalności było uczestnictwo w Stowarzyszeniu Wydawców Szkół Wyższych i Stowarzyszeniu Redaktorów Gazet Akademickich. Dzięki wyjazdom na konferencje nauczyliśmy się i poznawaliśmy (z nadal pracującą w Wydawnictwie Marią Sierakowską) mnóstwo ludzi, zawaraliśmy przyjaźnie, które trwają nieprzerwanie do dzisiaj.

Jednym z ważnych obowiązków było współorganizowanie jubileuszy. Z tych okazji powstały dwie monografie mojego autorstwa we współautorstwie z Arturem Zimnym i samodzielny album z okazji 15-lecia uczelni. Powstał też film, którego scenariusz wyszedł spod mojego pióra i w którego powstaniu miałam duży udział (wybierałam zdjęcia, przeprowadzałam wywiady).

Ogromną przyjemnością (moja pasja dziennikarska mogła zostać nasyciona) były wywiady z osobami z zewnątrz, którzy gościli w PWSZ w Koninie. Wśród nich byli artyści, znani politycy, pisarze (m.in. Janusz L. Wiśniewski). Najpiękniej wspominam spotkanie z Janem A.P. Kaczmakiem, pochodzącym z Konina kompozytorem, zdobywcą Oscara. Mój wywiad, który z nim przeprowadziłam i na podstawie którego powstała laudacja na jego cześć z okazji nadania Auli PWSZ w Koninie jego imienia, bardzo mu się spodobał, o czym zakomunikował mi osobiście.

W tak krótkim tekście nie sposób podsumować lat spędzonych w PWSZ w Koninie. Spotkałam tu wielu cudownych ludzi, przyjaciół. To tu było wiele, wiele godzin rozmów i ogrom wzruszeń, ale też innych ekstremalnych emocji. Do dzisiaj przechowuję wiele zdjęć, które spoglądają na mnie ze stron „Biuletynu” i „Szkiełka”, ale też cały czas zajmują dużą część dysku w moim laptopie. Wspomnienia mają też stały kącik w mojej pamięci.

Ewa Kapyszewska

Esej o jednej godzinie mojego dnia

# Między zachodem a jutrzeńką...

...wdać się w milczenie jak w rozmowę...  
Julian Tuwim



Nie wiem, czy warto dzień powszedni czynić tematem eseju. Wszak zgodnie ze słownikowymi definicjami, to felieton służy tym, którzy piszą o aktualnych sprawach. Czynią to zazwyczaj w sposób impresyjny, posługując się metaforą, niekiedy fikcją literacką, a częściej dygresją czy żartem. Co w codzienności godne jest erudycyjnej rozprawy, rozwijającej interpretację jakiegoś problemu albo zjawiska z bardzo osobistej perspektywy piszącego, z wykorzystaniem metafory, paradoksu i innych typowych dla retoryki środków wyrazu? Myślę, że tylko jedna pora doby jest warta tego wysiłku. Jest nią magiczna godzina, którą zwykły zjadacz chleba odkrywa, gdy szybko przemijające dni i pospieszny kierat codziennych czynności zaalarmują myślą – jak właściwie chcę żyć, aby nie zatracić siebie? Wówczas zmęczone ciało i złakniona nieśmiertelności dusza siadają o zmierzchu przy stole, w domu rozbrzmiewającym muzyką ciszy. Siłą mądrości cierpienia (jak bogowie) tworzą dwudziestą piątą godzinę ziemskiej doby. Jest to godzina pąsowej róży. Dzięki niej każdy dzień ma swoją barwę i niepowtarzalny urok. W owej chwili bowiem – wyrwanej z trzewi Chronosa – można co dzień rozmawiać z samym sobą. Kiedy zalewa nas powódź różnego rodzaju bodźców, to szukamy ratunku w momentach wytchnienia i relaksu. W chwilach tych możemy się zagłębić w swoje wnętrza, zastanowić się i przemyśleć wszystko, co nas zajmuje. Zatem dzięki godzinie pąsowej róży zyskujemy świadome i skoncentrowane spostrzeganie siebie, a w konsekwencji – zaufanie do siebie samych. Dlaczego odkrywanie ciszy i refleksji nazwałam metaforycznie godziną pąsowej róży?

## Metafora

Metaforę większość ludzi kojarzy z poezją i traktuje jako zabieg językowy, polegający na występowaniu wyrazu w nowym znaczeniu, łączącym się ze znaczeniem realnym w sposób obrazowy, plastyczny i możliwy do zrozumienia (Szymczak, 1973, s. 93). Niektórzy sądzą, że choć przerośnie upiększają tekst, to utrudniają jego odczytanie. Tacy właśnie ludzie z irytacją pytają, czy mówienie nie wprost ma jakiś sens! Rzecznikom słów o dosłownym znaczeniu chcę powiedzieć, że wg obliczeń amerykańskich badaczy – G. Lakoffa i M. Johnsona – 90% wyrażań języka angielskiego to właśnie meta-

fory. Również w polszczyźnie (choć nikt nie przeprowadził takich obliczeń) wyrażenia przerośnię stanowią ogromną część leksyki – zwłaszcza języka potocznego. Dlaczego na co dzień tak chętnie posługujemy się metaforą? Jerzy Podracki twierdzi, że stosowanie metafor wypływa z niemożności wyrażania w języku wszystkich stanów psychicznych człowieka za pomocą odpowiadających im nazw abstrakcyjnych. St. Skorupka podkreśla, że przerośnię jest jednym z najpotężniejszych środków służących do tworzenia nowych wyrazów. Natomiast Katarzyna Mosiołek-Kłosińska, powołując się na lingwistykę kognitywną, konstatuje, że metafora nie jest tylko zabiegiem językowym, ale przede wszystkim – mentalnym. Gdy człowiek poznaje świat, to trudno mu znaleźć samodzielną nazwę. Pomaga więc sobie analogią i przeniesieniem. Szuka podobieństwa między nowym a starym, dobrze znanym zjawiskiem. Językowym dowodem znalezienia takiego podobieństwa jest właśnie metafora.

## Metafora godziny pąsowej róży

Twórczynią cytowanego sformułowania jest Maria Kruger – znana powieściopisarka dla dzieci i młodzieży, autorka „Karolci” i „Godziny pąsowej róży” – zekranizowanej przez H. Bielińską w 1963 roku. W powieści tytułowa godzina to moment, kiedy można się przenieść w czasie, poruszając wskazówkami zegara urokliwej ciotki Eleonory. Róża i czas to dwa kluczowe słowa omawianej metafory. Przyjrzyjmy się więc konotacjom kulturowym i osobistym tych dwóch wyrazów. Róża jest kwiatem znanym na całym świecie. Jednak tylko w kulturze śródziemnomorskiej, za sprawą bogini piękności w czasach Greków i Rzymian, róża była przedmiotem najsztudniejszych alegorii. Wszyscy przyrzeczajeni jesteśmy, że stanowiła atrybut Afrodyty i Charyt – trzech pełnych wdzięku córek Zeusa, u Rzymian zwanych Gracjami. Dla tych ludzi róża symbolizowała niezniszczalność, cnotę i ... tajemnicę. Dlatego mój dziadek chętnie posługiwał się łacińskim powiedzeniem sub rosa (pod różą) w sytuacji, wymagającej zachowania dyskrekcji. Podnosił wówczas znacząco wskazujący palec i konspiracyjnym szeptem wygłaszał: „Pamiętaj: sub rosa!”. Dla znajomych dziadka było to hasło zredagowane w tajemniczym języku mieszkańców Italii, którego znaczenie było następujące: „Zachowaj tajemnicę!”. Natomiast dla domowników był to sygnał, który wywoływał wspomnienie barwnej dziadkowej opowieści o Kupidynie, który przekupił różą Harpokratesa, boga milczenia, aby ten nie zdradził miłostek Wenerę. Na pamiątkę owego legendarnego epizodu dziadek kulturowo zwyczaj kładzenia róży przy podwieczorkowym nakryciu tego z nas, z którym protoplasta rodu chciał porozmawiać o sprawach przeznaczonych tylko dla czworga uszu. Róża zatem była sygnałem konieczności taktownego umożliwienia spotkania zainteresowanym osobom. Rozmowy owe odbywały się bądź w ogrodzie (w altanie zacienionej różami o subtelnym, słodkim zapachu), bądź na spacerze. Z tego względu za sprawą rodzinnej tradycji mocno we mnie tkwi przekonanie, że milczenie ma zapach róży. Tym bardziej że z dzieciństwa wyniosłam fascynację Harpokratesem. Ten syn Ozyrysa i Izdydy w Egipcie uosabiał wiosenne słońce, a w Grecji i w Rzymie czczony był jako bóg milczenia, wyobrażany z palcem na ustach, jakby mówił: „Mowa jest srebrem, ale złotem – milczenie”. W ten sposób cisza, skupienie, milcząca refleksja – jako dysputa ze sobą samym – nieodłącznie kojarzy mi się z aromatem róż i bogactwem ich kolorów. Nie zdziwi więc nikogo, że z zachwytem i ze zrozumieniem przyjął fragment „Małego Księcia” A. de Saint – Exupéry’ego, w którym przybysz z planetoidy B-12 właśnie w symbolicznym ogrodzie tysiąca róż (usytuowanym na Saharze!) rozpoczyna pracę nad sobą. Tutaj też dowiaduje się od lisa najistotniejszej prawdy, że najważniejsze jest niewidoczne dla oczu i że najlepiej widzi się sercem. Nic więc dziwnego, że moja godzina pąsowej róży nie istnieje na żadnym zegarze świata. Każdy stwarza ją sam dla siebie, a włączona w dobowy rytm czasu jest jak plama szkarlatu na wyblakłej tarczy zwykłego zegarka. Przyciąga uwagę, gdyż jest najważniejszym momentem dnia codziennego. Wabi swym pąsem, ponieważ użył powabu innym godzinom.

Wiesława Kozłowska  
Katedra Pedagogiki i Pracy Socjalnej

## Bibliografia

M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1973.

# Nutrikosmetyki – uroda od wewnątrz

Starzejące się społeczeństwo to problem, który skłania do większego wykorzystania innowacji nie tylko w medycynie, ale także kosmologii. Dlatego producenci starają się stworzyć jak najlepsze kosmetyki, które pomagają zachować zarówno młody wygląd skóry, jak i energię.

Starzenie się skóry jest procesem przebiegającym wraz z wiekiem i jest związane z działaniem takich czynników, jak częsta ekspozycja na słońce, nadmierna mimika twarzy, czynniki hormonalne i genetyczne oraz zanieczyszczenia środowiska. Z kolei do przyczyn wewnętrznych tego procesu zaliczamy przede wszystkim styl życia, a w tym składniki diety, które wpływają na funkcjonowanie skóry.

Na rynku możemy obecnie znaleźć wiele środków spożywczych, które definiuje się jako nutrikosmetyki. Są one nową podgrupą suplementów diety, które nie tylko wpływają na zdrowie, metabolizm komórek skóry, ale poprawiają wygląd cery, włosów i paznokci, przeciwdziałają procesom starzenia, a także chronią przed niektórymi chorobami skóry.

Najczęściej w nutrikosmetykach znajdują się przeciwutleniacze, witaminy, biopierwiastki, a także inne substancje biologicznie czynne. Najchętniej wykorzystuje się surowce z roślin takich, jak ziele pokrzywy, kwiat fiołka trójbarwnego, kwiat rumianku, ziele wąkroty, wyciąg ze skrzypu polnego oraz olej z nasion ogórecznika. Spośród witamin najczęściej stosuje się  $\gamma$ -tokotrienol, karotenoidy (prowitamina A), kwas askorbinowy oraz witaminy z grupy B. Najpopularniejsze składniki mineralne to selen, cynk i krzem. Znanym surowcem stosowanym jako nutrikosmetyk, a wywodzącym się od zwierząt, jest koenzym Q10. Organizm ludzki produkuje pewną ilość tego koenzymu, ale jego wytwarzanie obniża się po 35. roku życia. Niedobory powstają również u osób intensywnie trenujących,

pracujących ciężko fizycznie i przewlekle chorych. Koenzym Q10 jest antyoksydantem i ma właściwości przeciwnowotworowe. Ponadto zmniejsza powstawanie złogów cholesterolowych w tętnicach i ma właściwości naprawcze.

Szerszym pojęciem od nutrikosmetyków są nutraceutyki (preparaty substancji biologicznie aktywnych), które obejmują żywność funkcjonalną, pojedyncze składniki oraz suplementy diety. Mają właściwości opóźniające procesy starzenia, ale mogą też zmniejszać ryzyko zawału serca, obniżyć poziom cholesterolu i usprawniać pracę układu trawiennego. Do nutraceutyków zaliczamy witaminy i składniki mineralne oraz takie substancje aktywne, jak glutation, kwercetyna, kapsaicyna, geraniol, likopen, luteina i hemiceluloza. Do surowców wywodzących się od zwierząt włączamy m.in. cholinę, lecytynę, kreatynę, wapń, sfingolipidy, kwasy dokozaheksaenowy (DHA) i eikozapentaenowy (EPA) oraz sprzężony kwas linolowy (CLA). Do grupy surowców mikrobiologicznego pochodzenia należą: drożdże, *bifidobacterium bifidum*, *bifidobacterium longum*, *lactobacillus acidophilus*, *streptococcus salivarius*.

Nutraceutyki sprzedawane są głównie w postaci farmaceutycznej jako tabletki, kapsułki, syropy, proszki, ale również stosowane są jako dodatek do środków spożywczych. Warto zaznaczyć, że różnią się od typowych leków m.in. mniejszą dawką substancji bioaktywnej oraz wyższym poziomem bezpiecznego stosowania.

W dobie starzejącego się społeczeństwa producenci starają się stworzyć jak najlepszą linię produktów, które mają zachować energię i młody wygląd skóry. Przegląd literatury wykazuje, że suplementacja nutrikosmetykami o właściwościach przeciwutleniających, jak np.  $\beta$ -karoten, koenzym Q10, glutation oraz polifenole, korzystnie wpływa na jakość skóry i zabezpiecza ją przed uszkodzeniem spowodowanym promieniowaniem UV. Pozytywny wpływ na jakość skóry i procesy starzenia udowodniono również w badaniach, w których zastosowano suplementację preparatami zawierającymi kwasy tłuszczowe z rodziny omega-3. Z uwagi na szeroką gamę nutrikosmetyków na rynku, decyzję o podjęciu ich stosowania warto skonsultować ze specjalistą, który pomoże w doborze odpowiednich produktów dostosowanych do konkretnych potrzeb.

Klaudia Malikowska  
Katedra Dietetyki i Kosmologii



# Big data – szansa czy zagrożenie współczesności?

**Big data mają wiele zalet: kumulują mnóstwo danych i istotnych biznesowo informacji, służą szczegółowym analizom, poszerzają dostęp do wiedzy. Jednak użyte w złych intencjach mogą obrócić się przeciwko nam – klientom i obywatelom.**

Rozwój urządzeń cyfrowych i mobilnych, coraz lepszy, szybszy i przede wszystkim bezprzewodowy dostęp do internetu, ekspansja interaktywnej komunikacji za pomocą mediów społecznościowych, powszechność monitoringu miejskiego oraz Internetu Rzeczy sprawia, że rozmiary cyfrowego wszechświata zwiększają się dwukrotnie co dwa lata, a między rokiem 2013 a 2020 wzrosną dziesięciokrotnie i osiągną poziom 44 ZB (zetabajt = 1021 (1.0007) bajtów, inaczej: bilion gigabajtów).

Oznacza to, że na każdego mieszkańca Ziemi przypadnie ponad 5 TB (5 tys. GB). Liczba urządzeń lub przedmiotów, które można połączyć z internetem, zbliża się obecnie do 200 miliardów, a 7% z nich (14 miliardów) jest już podłączonych do internetu i komunikuje się za jego pośrednictwem. Dane wygenerowane przez te urządzenia stanowią aktualnie 2% światowych danych. Przewiduje się, że do 2020 roku liczba podłączonych do sieci urządzeń wzrośnie do 32 miliardów i będzie wytwarzać 10% światowych danych.

Prognozy dotyczące wykładniczego wzrostu generowanych danych oraz równoległy wzrost mocy obliczeniowych komputerów, badań nad sztuczną inteligencją i inteligentnymi technikami analizy danych (data mining) spowodowały powstanie narzędzi do analizowania dużych, zmiennych i różnorodnych, często nieustrukturyzowanych, zbiorów danych, tzw. big data, i przekształcania ich w informację, a następnie w wiedzę.

„Big data” to termin odnoszący się do zbiorów danych, których rozmiar jest poza możliwościami gromadzenia, klasyfikowania, analizowania, przechowywania i zarządzania typowych baz danych. Definicja ta jest celowo nieokreślona w wymiarze wielkościowym, ponieważ zakłada się, że rozmiary zbiorów danych określanych jako big data wraz z rozwojem technologii będą się powiększać (McKinsey Global Institute, 2011, s. 1).

Big data jest zjawiskiem kulturowym, technologicznym i naukowym opierającym się na fundamentach technologii, analizy i mitologii (boyd, Crawford, 2012, s. 663). Aspekt technologiczny big data zakłada systematyczne zwiększanie potencjału przetwarzania danych oraz rzetelności wykorzystywanych algorytmów do zbierania, analizowania, łączenia i porównywania olbrzymich zbiorów danych. Aspekt analityczny to sama umiejętność pracy z bardzo dużymi zbiorami po to, aby móc zidentyfikować wzorce i przełożyć je na odpowiedni kontekst ekonomiczny, społeczny, techniczny bądź prawny. Aspekt mitologiczny z kolei wyraża się w szeroko rozpowszechnionej wierze w to, że duże zbiory danych są swego rodzaju wyższą formą inteligencji, pozwalającą – w aurze prawdy, obiektywizmu, rzetelności – na generowanie spostrzeżeń i obserwacji wcześniej niedostępnych. Big data to analiza różnorodnych, zawartych w publicznych i komercyjnych bazach, danych. W procesie ich przetwarzania, polegającym na szukaniu współzależności, uzyskują status informacji, a nawet wiedzy, której skala jest nieporównywalna z informacją zdobytą w inny sposób. Dane są gromadzone i analizowane przez firmy niezależnie od branży i dotyczą kontaktów z klientami, płatności i transakcji finansowych, połączeń telefonicznych, geolokalizacji i geodemografii. W wirtualnym świecie każde zachowanie użytkownika generuje tzw. ślad cyfrowy, na który składają się: adres IP komputera; aktywność w sieci ślędzona przez pliki cookies i zapamiętywana przez przeglądarki; hasła wpisywane do wyszukiwarek internetowych; informacje dobrowolnie udostępniane w me-

diach społecznościowych (krąg znajomych, polecane czy lubiane treści lub miejsca, zdjęcia, filmy). Indywidualne ślady cyfrowe również składają się na big data i podlegają przetwarzaniu.

Wśród zalet związanych z big data można wymienić personalizację oferty, sprawną obsługę klienta uwzględniającą preferowane przez niego kanały komunikacji, wykorzystanie marketingu bezpośredniego i reklamy, prognozowanie i efektywne zarządzanie zarówno w sektorze prywatnym, jak i publicznym, a nawet zwalczanie nadużyć finansowych (Ernst & Young, 2014, s. 8). Jednocześnie big data implikuje rozważania nad etycznym wykorzystaniem danych i informacji o cechach, lokalizacjach, relacjach, preferencjach i zachowaniach konsumentów.

Ilustrują to przykłady wątpliwego etycznie zastosowania big data. Jednym z nich jest przygotowanie przez sieć supermarketów specjalnego programu analizującego zakupy klientek, rozpoznawanie na tej podstawie, która z nich zaszła w ciążę i dostosowywanie oferty produktowej. Tym samym, mimo że klientka nie informuje o swoim stanie ani sklepu, ani nikogo innego, sieć ma informację na ten temat (Hill, 2012). Kolejnym – przewidywanie, na podstawie transakcji dokonywanych kartą płatni-



czą rozvodu klienta banku, co wpływa na ocenę jego zdolności kredytowej (Samcik, 2013). Jeszcze innym – uzależnienie stawki ubezpieczenia od historii kredytowej, gdyż w wyniku przetwarzania big data dowiedziono istnienie bezpośredniej korelacji między ryzykownym trybem życia a niespłacaniem rat kredytu (Samcik, 2014).

Dane do analiz pobierane są anonimowo i z legalnych źródeł, do których dostęp ograniczony jest przepisami prawa. Jednak można wątpić w to, czy użytkownicy internetu czytają regulaminy i politykę prywatności serwisów, z których korzystają. Poza tym zbierane legalnie dane, jeżeli nie są w odpowiedni sposób zabezpieczone, mogą wyciec lub zostać wykradzione. Coraz częściej jest też

obserwowany proceder handlu danymi, co należy uznać za potencjalnie niebezpieczne, nawet jeżeli są to dane zagregowane.

Wprawdzie profilowanie klientów może być dokonywane tylko za ich akceptacją, lecz przy mnogości pobieranych i instalowanych na smartfonach aplikacji zgoda na udostępnianie danych osobowych często jest udzielana bez należytego uświadomienia sobie konsekwencji. Z jednej strony big data to lepiej dostosowane do potrzeb konsumenta towary i usługi, ale z drugiej, różnica między monitoringiem a inwigilacją czy nawet dyskryminacją obywateli przez państwo i korporacje w kontekście przetwarzania dużych zbiorów danych wydaje się być bardzo mała.

Według 74% Europejczyków udostępnianie danych o sobie jest częścią nowoczesnego modelu życia. Jednocześnie aż 70% obawia się, że gromadzone dane mogą być wykorzystywane niezgodnie z celem ich zbierania, a 43% użytkowników internetu twierdzi, że podczas korzystania z portali zostali poproszeni o ujawnienie danych, które nie były konieczne (European Commission, 2011).

Problem big data nie sprowadza się jedynie do ochrony danych osobowych. Analizując big data w kontekście zagadnień etycznych, należy rozważyć cztery wzajemnie zależne od siebie aspekty: tożsamość (będącą kompilacją tożsamości on – i offline), prywatność (kontrola nad dostępem do danych osobowych), własność (kto jest właścicielem danych i kto ponosi odpowiedzialność za ich gromadzenie, przetwarzanie i udostępnianie), reputacja (ustalenie danych godnych zaufania, niebezpieczeństwo związane z formułowaniem tez na podstawie niepełnych lub niewłaściwie dobranych zbiorów danych) (Davis, Patterson, 2012, s. 3). Big data same w sobie są etycznie neutralne, to przedsiębiorstwa, a przede wszystkim zarządzający nimi i pracujący w nich ludzie mogą wykorzystywać zgromadzone i przetworzone dane w niewłaściwy sposób. Tylko otwarta, przejrzysta i obejmująca wszystkie wymienione powyżej sfery dyskusja między organizacją a jej interesariuszami w zakresie praktyki posługiwania się big data może przynieść efekty, które nie nasuwają wątpliwości etycznych.

dr Anna Waligórska-Kotfas  
kierownik Katedry Zarządzania i Logistyki

Tekst (lead pochodzi od redakcji SiO) przygotowano na podstawie:

Waligórska-Kotfas, A. (2015). Big Data: implikacje etyczne gromadzenia i przetwarzania informacji w organizacjach. *Prace Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej w Gdańsku*, 40, 181–194.

#### Bibliografia

- boyd, d., Crawford, K. (2012). Critical Questions for Big Data: Provocations for a Cultural, Technological, and Scholarly Phenomenon. *Information, Communication & Society*, 15(5), 662–679.
- Davis, K., Patterson, D. (2012). *Ethics of Big Data*. Sebastopol: O'Reilly Media.
- Ernst & Young. (2014). *Big Risks Require Big Data Thinking: Global Forensic Data Analytics Survey 2014*. Pobrano z: [http://www.ey.com/Publication/vwLUAssets/EY-Global-Forensic-Data-Analytics-Survey-2014/\\$FILE/EY-Global-Forensic-Data-Analytics-Survey-2014.pdf](http://www.ey.com/Publication/vwLUAssets/EY-Global-Forensic-Data-Analytics-Survey-2014/$FILE/EY-Global-Forensic-Data-Analytics-Survey-2014.pdf)
- European Commission. (2011). Attitudes on Data Protection and Electronic Identity in the European Union. *Special Eurobarometer 359*. Pobrano z: [http://ec.europa.eu/public\\_opinion/archives/ebs/ebs\\_359\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/ebs/ebs_359_en.pdf)
- Hill, K. (2012). How Target Figured Out a Teen Girl Was Pregnant Before Her Father Did. *Forbes* z dnia 16.02.2012, <http://www.forbes.com/sites/kashmirhill/2012/02/16/how-target-figured-out-a-teen-girl-was-pregnant-before-her-father-did/>
- McKinsey Global Institute. (2011). *Big Data: The Next Frontier for Innovation, Competition, and Productivity*. Pobrano z: [http://www.mckinsey.com/insights/business\\_technology/big\\_data\\_the\\_next\\_frontier\\_for\\_innovation](http://www.mckinsey.com/insights/business_technology/big_data_the_next_frontier_for_innovation)
- Samcik, M. (2013). *Big Data w praktyce: Oni wiedzą pierwszy, komu grodzi rozwód, a kto jest w ciąży*. Pobrano z: <http://samcik.blox.pl/2013/03/Big-Data-w-praktyce-oni-wiedza-pierwsi-komu-grozi.html>
- Samcik, M. (2014). *To zabolę wielu. Nie splaciłeś kiedyś kredytu? Dostaniesz zaporową stawkę na ubezpieczenie*. Pobrano z: <http://samcik.blox.pl/2014/11/To-zaboli-wielu-Nie-splaciles-kiedys-kredytu>

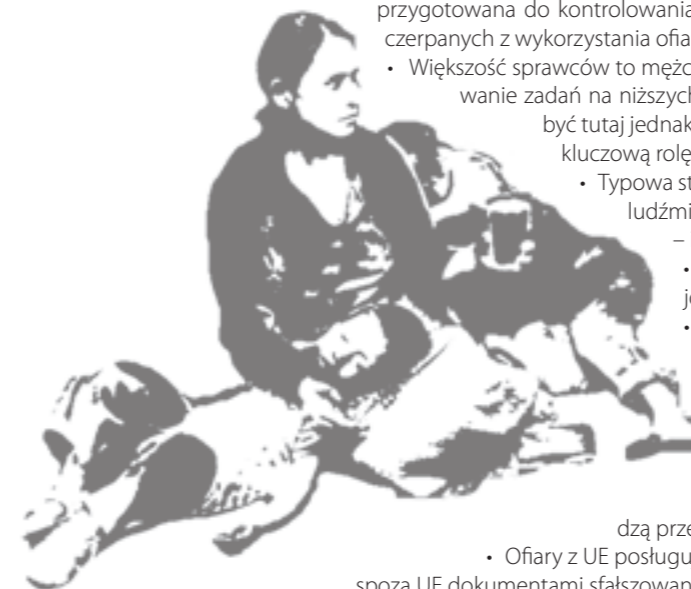
# Handel ludźmi w krajach Unii Europejskiej

**W krajach Unii Europejskiej handel ludźmi przybiera niepokojące rozmiary.**

Skali zjawiska świadczą najnowsze informacje podane przez Eurostat. Wynika z nich, że zdecydowana większość ofiar to kobiety, które stanowiły 80% wykorzystanych.

Dokument prezentuje statystykę dla obszaru Unii Europejskiej, przekazaną do Eurostatu przez państwa członkowskie. Należy podkreślić, że dane te pochodzą z oficjalnych źródeł i dotyczą przede wszystkim zarejestrowanych i zidentyfikowanych ofiar, a także podejrzanych oraz oskarżonych za ten czyn. Warto jednak zaznaczyć, że nie wszystkie państwa Unii Europejskiej dostarczają kompletnych danych, co może być przyczyną niepełnej identyfikacji zjawiska. Współcześnie zmieniają się także sposoby werbowania potencjalnych ofiar, co utrudnia znacznie rozpoznanie skali zjawiska oraz charakterystykę zarówno pokrzywdzonych, jak i sprawców. Trzeba także podkreślić, że ofiary w wielu przypadkach nie zgłaszają przestępstwa między innymi z powodu stosowania przez grupy przestępcze środków przymusu. Przyczyny tkwią również w różnicach definiowania oraz metodach gromadzenia danych przez państwa unijne. Dane dotyczące handlu ludźmi w poszczególnych państwach gromadzą: policja, organizacje non-profit zajmujące się ofiarami handlu ludźmi i Europol. Według Europolu<sup>1</sup> (Europejskiego Urzędu Policji Unii Europejskiej) do najważniejszych wniosków płynących z przeprowadzonych przez instytucje analiz danych gromadzonych przez organy ścigania państw członkowskich należą:

- Zdecydowana większość grup przestępczych zajmujących się handlem ludźmi w krajach UE jest przygotowana do kontrolowania całości procesu, od rekrutacji do reinwestowania zysków czerpanych z wykorzystania ofiar.
- Większość sprawców to mężczyźni, jednak kobiety również są zaangażowane w wykonywanie zadań na niższych poziomach organizacji. Szczególnym przypadkiem mogą być tutaj jednak nigeryjskie siatki przestępcze, w których kobiety odgrywają kluczową rolę w procesie eksploatacji ofiar.
- Typowa struktura organizacji przestępczych zajmujących się handlem ludźmi to sieć luźnych powiązań, w których – w wielu przypadkach – istotne jest pokrewieństwo i pochodzenie etniczne.
- Dochody z przestępstwa na ogół przekazywane są do krajów pochodzenia sprawców.
- Oszustwo jest powszechnym środkiem wykorzystywanym w celu werbowania ofiar. Stosowane są tutaj między innymi takie metody, jak: „na pracę”, a także metoda „love boy” – „na miłość” – polegająca na wejściu sprawcy w emocjonalne, a także często intymne związki z ofiarą.
- Większość zgłoszonych ofiar to kobiety, obywatelki UE z Europy Środkowo-Wschodniej. Ofiary spoza UE pochodzą przede wszystkim z Albanii, Brazylii, Chin, Nigerii i Wietnamu.
- Ofiary z UE posługują się na ogół prawdziwymi dokumentami, natomiast ofiary spoza UE dokumentami sfalszowanymi lub należącymi do osób o podobnym wyglądzie.



Na podstawie danych raportu Eurostatu<sup>2</sup> należy stwierdzić, że zdecydowana większość ofiar handlu ludźmi w krajach Unii Europejskiej to kobiety, które stanowiły 80% wykorzystanych (w tym dorosłe kobiety stanowiły 67%). Mężczyźni natomiast stanowili 17% populacji ofiar handlu ludźmi. Sta-

<sup>1</sup> <http://handelludzi.eu/hl/aktualnosci/6842,Raport-Europolu-dotyczacy-handlu-ludzmi>.

<sup>2</sup> Raport on trafficking in human being- edycja 2015 Wskaźniki użyte w tym raporcie zostały opracowane w porozumieniu i na podstawie danych Grupy Robocza ds. Statystyki Przestępczości, oraz dzięki danym krajowym sprawozdawców państw UE.



tystyka dzieci ofiar handlu ludźmi przedstawia się następująco: dziewczynki poniżej 18 roku życia stanowiły 13%, a chłopcy poniżej 18 roku życia – 3% wszystkich zarejestrowanych ofiar. Według autorów raportu Eurostatu większość ofiar, tj. 69%, było wykorzystanych do prostytucji lub innych usług seksualnych. 19% to ofiary wykorzystywane do niewolniczej pracy przymusowej, w tym do żebractwa. Należy podkreślić, że kobiety stanowiły 95% ofiar wykorzystania seksualnego oraz 71% ofiar przymusowej pracy. Najwyższy odsetek ofiar w stosunku do populacji zanotowano w Holandii – niemal 8 osób (7,9) na 100 000 mieszkańców. W dalszej kolejności są to Rumunia – 5,4 i Łotwa – 4,4. Natomiast najmniejszy odsetek ofiar dotyczy takich krajów, jak Chorwacja, Niemcy, Grecja, Litwa, Portugalia, Polska, a także Słowacja. Analiza danych wskazuje, że zdecydowana większość, tj. ponad 70%, sprawców przestępstwa handlu ludźmi stanowili mężczyźni. Warto podkreślić, że ofiary pochodzące z Polski były identyfikowane m.in. w takich krajach jak: Wielka Brytania (405), Holandia (187), Niemcy (92) lub Francja (12).

Spośród obywateli UE, którzy zostali zidentyfikowani jako ofiary handlu ludźmi w Polsce, największe grupy stanowili obywatele Rumunii i Bułgarii. Spośród zidentyfikowanych ofiar handlu ludźmi, będących obywatelami UE, najwięcej pochodziło z Bułgarii, Rumunii, Holandii, Węgier i Polski.

Wskazanie dokładnej skali tego zjawiska nie jest możliwe ze względu na znaczny odsetek spraw, które nigdy nie zostały zgłoszone organom ścigania. Należy także pamiętać, że tym procederem trudnią się najczęściej międzynarodowe grupy przestępcze, co wymaga szerokiej i systematycznej współpracy oraz dużego zaangażowania wielu podmiotów z kilku lub więcej krajów, a także sprawnej i rzetelnej wymiany informacji oraz bardzo zdecydowanych i konsekwentnych działań ze strony powołanych do tego służb.

Niepokoń również skala i różnorodność form handlu ludźmi w krajach Unii Europejskiej, do których należy zaliczyć wykorzystywanie seksualne, zmuszanie do świadczenia usług seksualnych, werbunek do prostytucji przydrożnej, zmuszanie do pracy, zmuszanie do popełniania przestępstw, wykorzystywanie osób do wyludzenia kredytów i świadczeń socjalnych, handel ludźmi do żebractwa, a także handel organami. Natomiast najczęstszy cel handlu dziećmi to prostytucja i pornografia, pedofilia, żebractwo, popełnianie przestępstw (np. kradzieże w sklepach, sprzedawanie narkotyków), praca i usługi o charakterze przymusowym, handel dziećmi do adopcji oraz handel organami.

Warto zauważyć, że handel dziećmi nasilił się w wyniku kryzysu migracyjnego, który wpłynął na gwałtowny wzrost liczby dzieci przybywających do krajów unijnych. Słabsza pozycja dzieci i socjotechniki stosowane przez grupy przestępcze powodują, że są one łatwym celem handlarzy ludźmi. W ostatnim okresie nasila się także handel dziećmi do przymusowej przestępczości, do żebractwa oraz wykorzystywania seksualnego. Identyfikowanie dzieci, które padają ofiarą handlu ludźmi, i ustalenie ich prawdziwej tożsamości stanowi poważny problem<sup>3</sup>. Należy podkreślić, że handel dziećmi jako typ zorganizowanej działalności przestępczej jest jednym z najbardziej dochodowych przestępczych procederów w tej dziedzinie. Jest jednocześnie jednym z najsłabiej zdiagnozowanych przez organy ścigania przestępstw. Sprawcy rzadko odpowiadają za popełnione przez nich czyny.

18 października obchodzony jest od 11 lat jako Europejski Dzień Walki z Handlem Ludźmi. Szczególnie tego dnia na terenie całej Unii Europejskiej podmioty odpowiedzialne za ściganie sprawców handlu ludźmi i pomoc ofiarom tego procederu, a więc policja, organizacje rządowe i pozarządowe oraz pracownicy socjalni starają się uświadomić społeczeństwu, czym jest handel ludźmi i jak się ustrzec, aby nie zostać ofiarą. W październiku tego roku, w Europejskim Dniu Walki z Handlem Ludźmi, Myria Wasiliadu, unijna koordynator ds. zwalczania handlu ludźmi, zaapelowała do państw unijnych o skuteczniejsze wdrażanie przyjętej w 2011 r. dyrektywy dotyczącej walki z tym procederem. Jak zaznaczyła, pozwoliłoby to zwiększyć liczbę dochodzeń oraz skuteczniej ścigać sprawców. Podkreśliła również konieczność ustanowienia odpowiednich i lepszych mechanizmów służących wcześniejszej identyfikacji ofiar i ich ochronie oraz wzmocnieniu środków zapobiegania handlowi ludźmi.

dr Kazimiera Król  
Katedra Pedagogiki i Pracy Socjalnej  
Katedra Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Informatyki

<sup>3</sup> Biuro UNHCR, <http://unhcr.org/mediterranean/regional.php>.

# Drukarki 3D

## Trzecia rewolucja przemysłowa

**Do niedawna technologia 3D była zastrzeżona dla bogatych korporacji, które używały jej do tworzenia prototypów części samochodowych i lotniczych. Teraz na rynku pojawiły się tanie drukarki 3D przeznaczone do zastosowań domowych.**

Globalna automatyzacja przyczynia się do zwiększenia standardów życia, ludzie są zastępowani przez maszyny, co przekłada się na ich lepszy stan zdrowia i więcej czasu na swoje pasje. Dodatkowo maszyny posiadają większą dokładność wykonania oraz powtarzalność procesu niż najwybitniejszy rzemieślnik.

Wiele z tych maszyn ułatwia ludziom życie i pracę. Takim przykładem jest drukarka 3D. Maszyna ta pozwala na wykonanie – przez nanoszenie kolejnych warstw – modeli 3D zaprojektowanych w specjalnych programach graficznych CAD. Drukarki 3D potrafią zmateriałizować dowolny kształt zaprojektowany w komputerze.

Druk 3D został wynaleziony, i w części opatentowany, już w latach osiemdziesiątych, w postaci stereolitografii (SLA). Od lat dziewięćdziesiątych jest stosowany przez wojsko, branżę projektową w prototypowaniu modeli przemysłowych lub wykonywaniu makiet. Używają go również artyści. Dopiero niedawno został odkryty dla innych dziedzin i od razu okrzyknięty przez media „trzecią rewolucją przemysłową”.



Powszechnie są stosowane trzy metody wytwarzania addytywnego: fotopolimeryzacja (zestawienie ciekłej substancji pod wpływem światła), wiązanie materiałów granulowanych (stapianie warstw proszku za pomocą lasera, gorącego powietrza lub innych źródeł ciepła) i osadzanie roztopionych polimerów, czyli MPD (wyciskanie roztopionego materiału warstwami w celu zbudowania pożądanego kształtu). Metoda MPD, zwana też modelowaniem roztopionego materiału (FDM) lub wytwarzaniem ciekłego włókna (FFF), polega na przepychaniu włókna z tworzywa sztucznego (lub innego materiału, jak metal lub czekolada) przez rozgrzaną dyszę, która tworzy cienką strużkę roztopionego materiału i układa z niej kolejne warstwy modelu.

Prostota drukarki sprawia, że jest wymarzoną narzędziem każdego konstruktora. Wśród wielu zawiłych i skomplikowanych procesów technologicznych związanych z obróbką materiałów nie znajdzie się na rynku bardziej wydajnego i czystszy proces. Fenomen drukarki 3D polega na jej elastycznej wszechstronności i dostosowaniu do indywidualnych wymagań każdego konstruktora.

Możliwości drukarek 3D są nieograniczone. Jednym z przykładów jest medycyna. Naukowcy z Instytutu Medycyny Regeneracyjnej Uniwersytetu Wake Forest w Północnej Karolinie skonstruowali biodrukarkę wytwarzającą zamienniki tkanek i organów. Najpierw opracowywany jest trójwymiarowy model na podstawie danych zebranych za pomocą tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego. Następnie modele te są drukowane z żywych komórek i łączących je biomateriałów, a na koniec całość jest wszczepiana do żywego organizmu i bierze udział w naturalnych procesach

regeneracyjnych. Naukowcom udało się już wszczepić taką drukowaną nerkę krowie (działa) i teraz pracują nad wydrukowaniem ludzkiej nerki, ale też ucha, kości i in.<sup>1</sup> (rys. 1).



Rys. 1. Wydrukowane zamienniki tkanek i organów

Kolejnym z przykładów zastosowania drukarek 3D może być branża budowlana. Coraz częściej czytamy o nowych budynkach, które zostały wydrukowane. Widać 38-metrowego domu, który wydrukowano w mniej niż 24 godziny i którego konstrukcja kosztowała ok. 40 tys. złotych, wciąż może jednak zaskakiwać. Właśnie tego dokonała firma Apis Cor.

Kształt wydrukowanego domu jest dość niecodzienny. Firma chciała pokazać, że żadna forma nie jest straszna jej sprzętowi. Wydrukować można też typowy dom w kształcie prostopadłościanu. W drukowaniu zaokrągleń na pewno pomaga konstrukcja samej drukarki, która przypomina żurawia<sup>2</sup>.



Rys. 2. Drukarki 3D i wydruki w Katedrze Inżynierii i Technologii PWSZ Konin

Drukarki 3D mają szerokie zastosowanie również w produkcji odzieży. Jednym z producentów jest Danit Peleg, producent całkowicie drukowanej kolekcji odzieży 3D, natomiast w warunkach domowych za pomocą drukarki 3D można wyprodukować między innymi samodzielnie zaprojektowaną biżuterię czy piękny element zabawki. Na drukarce można także wytwarzać elementy hobbyistycznych konstrukcji, których darmowe plany bez problemu znajdziemy w sieci. W Katedrze Inżynierii i Technologii PWSZ Konin są trzy drukarki 3D: Drukarka Zoltrax 200, XYZ Point i samokopiująca RepRap. Studenci wytwarzają na nich różne elementy<sup>3</sup> (rys. 2).

Możliwość wytwarzania przedmiotów przemysłowych w różnych warunkach produkcyjnych i domowych pobudzają wyobraźnię zarówno projektantów dużych firm, jak i początkujących naukowców. Nie brakuje opinii porównujących drukowanie 3D do takich wynalazków, jak ruchoma czcionka i druk, maszyna parowa czy tranzystor. Każda z tych technologii zapoczątkowała serię rewolucyjnych zmian, które odmieniły całe społeczeństwa.

dr inż. Robert Cieślak  
kierownik Katedry Inżynierii i Technologii

<sup>1</sup> <http://www.newsweek.pl/wiedza/nauka/ucho-wydrukowane-z-drukarki-3d-druk-3d-organow-do-przeszczepow,artykuly,380332,1.html>

<sup>2</sup> <https://businessinsider.com.pl/technologie/nowe-technologie/dom-z-drukarki-3d-apis-cor-powstal-w-24-godziny/42sv0n9>

<sup>3</sup> <https://danitpeleg.com/>





## Studia II stopnia

- ▶ filologia angielska z językiem niemieckim
- ▶ filologia germańska z języka angielskiego
- ▶ zarządzanie i inżynieria produkcji
- ▶ zdrowie publiczne
- ▶ gospodarka i administracja publiczna\*

(\* kierunek zostanie uruchomiony po uzyskaniu zgody MNiSW na jego prowadzenie)

## Studia I stopnia

- ▶ bezpieczeństwo i systemy ochrony\*
- ▶ bezpieczeństwo wewnętrzne
- ▶ dietetyka
- ▶ energetyka
- ▶ filologia (angielska i germańska)
- ▶ finanse i rachunkowość
- ▶ informatyka
- ▶ kosmetologia
- ▶ logistyka
- ▶ mechanika i budowa maszyn
- ▶ pedagogika
- ▶ pielęgniarstwo
- ▶ praca socjalna
- ▶ wychowanie fizyczne

